1103
2046
Od autora

S. Posner.

PRAWO A ŻYCIE.

I.

GŁÓWNE ZAGADNIENIA LITERATURY PRAWA HANDLOWEGO W OSTATNIEM DZIESIĘCIOLECIU.

Praca nagrodzona na konkursie Gazety Sądowej (1899 r.)

WARSZAWA.
Nakładem autora.
Skład główny w księgarni E. Wendego i S-ki.
1900

Druk P. Noskowskiego, Warecka 15.

Cena kop. 60.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

S. Posner.

№ 2046
1103

PRAWO A ŻYCIE.

I.

GŁÓWNE ZAGADNIENIA TERATURY PRAWA HANDLOWEGO W OSTATNIEM DZIESIĘCIOLECIU.

raca nagrodzona na konkursie Gazety Sądowej (1899 r.)

WARSZAWA.
Nakładem autora.
Skład główny w księgarni E. Wendego i S-ki.
1900

Druk P. Noskowskiego, Warecka 15.

Cena kop. 60.

http://rcin.org.pl/ifis/

PANOM REDAKTOROM

GAZETY SĄDOWEJ

SKROMNE TE KARTKI

OFIARUJE

autor,

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Oddając drobny szkic, który zdołał, zapewne niezasłużenie, zyskać przychylną ocenę redakcyi Gazety Sądowej, pod sąd, bardziej surowy, ogółu, autor nie chciałby zataić, że doskonale zdaje sobie sprawę z wszystkich braków, z jakimi praca jego na świat przyszła. Od lat wielu już pracując na zagonie filozofii prawa, rozmyślając nad najogólniejszemi i podstawowemi zagadnieniami tej zupełnie u nas odłogiem leżącej, opuszczonej i zapomnianej dziedziny, przygotowując większą z jej zakresu rozprawę, autor na każdym niemal kroku napotykał pytajniki, na które nauka wystarczającej odpowiedzi nie daje. Należało tedy, nie zapominając o całości, jaką może się uda kiedykolwiek zbudować, w monograficznym wykładzie, samemu sobie dla dalszych uogólnień grunt przygotować. I oto przygotowawczym tylko, z gruba wykonanym zarysem mają być kartki niniejsze.

Pragnęlibyśmy, mianowicie, wiedzieć, w jaki sposób „*życie*", owa wielka rzeka przeobrażeń, której łożyska żadne murowane brzegi definicyi ująć nie potrafią (*la vie — c'est la vie*, mówi genijalny

http://rcin.org.pl/ifis/

Дозволено Цензурою.
Варшава, 18 Іюля 1900 года.

Inw. 2103

http://rcin.org.pl/ifis/

Treść.

		Str.
I	Podłoże ekonomiczne reform prawodawczych współczesnych	3
II.	Dlaczego istnieje prawo handlowe? . . .	28
III.	Uspołecznienie prawa handlowego	39
	Zakończenie. Rzut oka na dzieje polityki handlowej	57

http://rcin.org.pl/ifis/

Je ne propose rien, je ne
suppose rien — j'expose.

Godło umieszczone w nagłówku niniejszego szkicu z dostateczną, o ile się zdaje, przejrzystością tłomaczy intencyje autora. Postawił on sobie zadanie: w wielkim gmachu pracy teoretycznej Zachodu Europejskiego wybrać kilka nie obok siebie, ale na różnych piętrach rozrzuconych cegiełek; z wielkiej wzorzystej tkaniny, którą splotła myśl teoretyków—niemieckich, francuskich i włoskich—wyjąć kilka nitek. Przedstawić, słowem, oś, wokoło której krąży owa wielka kula wysiłków filozofów, historyków, prawodawców; wskazać, jakiem światłem te wysiłki świecą, jakie sobie zakreślają cele. Tak zadanie swoje pojmując, sądził autor, iż najlepiej będzie, jeżeli swoją własną indywidualność możliwie zacieniuje i przyciemni. Niechaj mówią filozofowie i historycy, niechaj walczą adwokaci i prawodawcy! Nie była to łatwa sprawa: boć ta literatura jest niezmierzoną, a warunki, że tak powiemy, „przestrzenne" przez „ustawę

http://rcin.org.pl/ifis/

Osobne odbicie z Gazety Sądowej rok 1900,
NNr. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

http://rcin.org.pl/ifis/

Guyau), wpływa na „*prawo*", ową wielką tkaninę, co całokształt bytowania naszego ogarnia, pociętą na włókienka, zróżniczkowaną w kodeksach, ustawach i przepisach. Pragnęlibyśmy odszukać i punkty, w których przecinają się dwie owe linije: jedna ciągle zmienna i niezależna, a jeżeli posłuszna, to tylko owemu wiekuiście mądremu πάντα ῥεῖ Heraklita, zaś druga — stała, często skostniała, nieruchoma, i dlatego, jakże często, stwierdzająca prawdziwość słów poety, iż „...nasze prawa i ustawy Niewiele nam przysporzą sławy; To niby jakieś dziedziczne cierpienie, Co z pokolenia idzie w pokolenie, I w różnych miejscach poprzemienia Rozsądek w brednię, dobrodziejstwo w plagę..." (*Faust* Göthe'go w przekładzie Jenikego). Owe punkty, w których linije one przecinają się, a przecinając, wpływają na się wzajem.

Oto jest myśl naczelna, w świetle której rozprawka niniejsza napisaną została.

Mam nadzieję, że niebawem uda mi się i następne, temu samemu przedmiotowi poświęcone, ogłosić, a treść ich uczyni sam tytuł niniejszej bardziej zrozumiałym, niż przedmowa obecna uczyniłby to potrafiła.

http://rcin.org.pl/ifis/

I.

„O wiele, wiele wcześniej, zanim się ze snu zbudziło państwo, o szarym świcie historyi już handel spełnił był dużą część swego zadania; podczas gdy państwa toczyły z sobą bratobójcze walki, on szukał ścieżek i torował drogi, które wiodły od narodu do narodu, zawiązał między niemi stosunki wymiany towarów i idej: słowem był pionierem, co rąbie ścieżyny w dziewiczym lesie, heroldem pokoju, który niósł przed ludzkością pochodnię kultury". Temi słowy [1]) kreśli wielki romanista *Ihering* panegiryk na cześć handlu. Może tylko formie zanadto uroczystej, wspaniałej, „godnej lepszej sprawy" zarzucićby się co dało; treść jest zupełnie z rzeczywistością, z rolą dziejową handlu zgodna. Żaden historyk kultury ludzkiej, żaden historyk prawa — nie obejdzie się bez szerokiego uwzględnienia tego czynnika rozwojowego w obrazie rozwoju ludzkości od mrocznych epok

---

[1]) *Der Zweck im Recht* Tom I.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

mówił grecki filozof, więc w długim łańcuchu stuleci zmieniały się i poglądy i ideały, zachodziły głębokie przeobrażenia w układzie stosunków społecznych. Były stulecia, kiedy „praca" była wzgardzonem zajęciem specyjalnych rzesz ludności, skazanych na potępienie,—zajęciem, które „syci" zwalili na barki „głodnych" [2]). Filozofowie (Arystoteles) zaś mniemali, że po za takim układem stosunków nie wolno pomyśleć innego:—tak silnie myśl ludzka zapuszcza korzenie w czasie i przestrzeni, z których wykwita. Ale jednak jeszcze Arystoteles nie przestał panować w nauce, a już w życiu nastąpił czas nowy: reformacyja stosunków społecznych, nowe uwarunkowanie pracy, nowe systematy przepisów prawnych.

Ta zależność prawa od podłoża dziejowego, od splotu ekonomicznych stosunków, które ona okrywa niby siecią — przepisami, nakazami, przywilejami swemi—jest dla nas dziś tak jasną, że można o niej wiele nie mówić.

I prawo handlowe zależy w zupełności od podstaw gospodarczych. Twierdzenie takie możemy założyć jako aksyjomat—nie wymaga dowodzenia i możemy zaraz wyprowadzić zeń wnioski. Oto one: jeżeli prawo jest zmienne, zależne od stopnia kultury, od warunków bytu ekonomicznego, to jakiem ono być dziś powinno? Czy przepisy obowiązujące,

---

[2]) *Dante* mówi: Una gente impera e l'altra langue (Inferno VII, 82).

http://rcin.org.pl/ifis/

konkursową" narzucone, ograniczone. Boć chcąc być zwięzłym, nie zawsze można być jasnym; boć pewne indywidualne sympatyje i antypatyje wysuwały na plan jedne głosy, a kazały milknąć drugim; boć aforystyczna forma wykładu pozwala tylko na dogmatyczne przedstawienie rzeczy.

Kuchary, 30 Września 1899 r.

http://rcin.org.pl/ifis/

obrotu międzynarodowego i $^1/_5$ średnio corocznie otrzymywanego w świecie zboża. Roczny obrót *kartoflami* wynosi 1316 milijonów kilogramów, czyli 84 milj. mar., *cukrem* 12 milijardów kilogramów, *mięsem* równał się przeszło 2 milijardom marek, *bawełną* $2^1/_2$ miljarda kilogramów. Jeżeli ciekawi jesteśmy poznać środki, dzięki którym ten obrót może być dokonanym, to usłyszymy, że w gospodarstwie wszechświatowem tkwi zapas 16 milijardów w złocie i 17 milijardów w srebrze; — to pokrycie w kruszcu nie wystarcza atoli, koniecznym staje się *kredyt*. Obliczają, że w Anglii, Francyi, Niemczech, Anglii, Rosyi, Stanach Zjednoczonych i siedmiu mniejszych państwach europejskich obiega pieniędzy papierowych, *nie* mających pokrycia w monecie, około 7 milijardów marek (rok 1893). Należy tu i obrót wekslowy. W tej sferze, nieujętej dotyczas w formy dowodu statystycznego, wiadomo np., że izby kompensacyjne (Clearing House) w Londynie i New-Yorku czyniły w roku 1893 obrotu na $129^1/_2$ i $144^1/_2$ milijardy marek. Ażeby tego wszystkiego dokonać, musi wszechświat handlowy rozporządzać odpowiedniemi drogami komunikacyjnemi. Marynarka handlowa niemiecka liczy 34,000 okrętów o pojemności 17 milijonów tonn (tonna 1000 kilogr.), a flota handlowa całego świata (wyłączając Chiny) liczy 87,500 okrętów. Przed sześćdziesięciu laty było na całym świecie zaledwie 332 kilometry szyn kolejowych. A dzisiaj 1892) obliczają, że długość sieci kolejowej

http://rcin.org.pl/ifis/

przeddziejowego bytowania aż do chwili obecnej Z tego chociażby tytułu i prawo handlowe zasługuje na baczną uwagę. Odbija w sobie zasadnicze cechy ordynacyi handlu w różnych epokach dziejów ludzkich. Innem będzie prawo handlowe Kartaginy, innem średniowiecznych ustaw miejskich, innem — międzynarodowego obrotu. To są rzeczy teoretycznie, a nawet apriorystycznie zupełnie jasne.

Ale z innego jeszcze tytułu wypływa interes dla prawa handlowego. My — wnuki i prawnuki historycznej szkoły prawa — wiemy dobrze, że niema jednego jakiegokolwiekbądź prawa doskonałego. Marzenia *Naturrecht*'u były mrzonką, uzasadnienie swe znajdującą w ogólnych prądach myśli XVIII wieku, w uroszczeniach epoki Oświecenia, w tytanicznych wrzeniach stulecia „Burzy i Naporu", ostateczną swą konsekwencyję mających w kataklizmach dziejowych, których widownią była Francyja i Europa w ostatniem ćwierćwieczu zeszłego stulecia. Ale była mrzonką tylko. My wiemy, że wszystko niemal, każdy najbardziej dziki przepis, najbardziej cudaczne przywidzenie mogło być „prawem". Wiemy dalej, że najczęściej tak było, iż jedna jakakolwiekbądź klasa, można i potężna w danym momencie przestrzeni i czasu, tworzyła prawo dla niej wygodne, i że ta spisana „Magna Charta" przywilejów stanowych i klasowych stawała się kodeksem prawa, obowiązującym pozostałe trzy albo cztery i więcej części narodu. „Wszystko płynie" —

http://rcin.org.pl/ifis/

Cyfry te wystarczą aż nadto, aby naszą tezę uzasadnić. Nie rozporządzamy tak nieograniczoną wolnością miejsca, abyśmy w detaliczny komentarz dane powyższe zaopatrywać mogli. Tuszymy sobie jednak, że szeregi te puściły jakkolwiekbądź w ruch fantazyję czytelnika: ona resztę uzupełni. Zadanie pozatem nie tak trudne! Zrozumieć tylko, że ten, świat cały żelazną obręczą wymiany opasujący, handel, wymaga na równi z wygodnemi środkami komunikacyjnymi, ze sprawną pocztą i telegrafem — sprawności *prawnych* urządzeń. Owe czasy, kiedy, wysyłając towar z Anglii do Francyi, należało w razie potrzeby prowadzić procesy z zarządami pięciu kolei żelaznych, rządzących się różnemi ustawami, — musiały bezpowrotnie minąć. Inaczej handel stałby się niemożliwym do prowadzenia. I dalej, Baco z Werulamu mówi kędyś [5]: „w naturze spoczywa źródło sprawiedliwości, z którego wypływają wszystkie prawodawstwa, a jak strumienie przyjmują barwę ziemi, przez którą płyną, tak też prawo różni się według krajów, w których obowiązuje"; nie ulega żadnej wątpliwości, że się Baco mylił najzupełniej, a pierwszą demonstracyją *ad oculos* jego błędu jest prawo handlowe, które według określenia *Goldschmidta* przedewszystkiem posiada *nienarodowy*, właściwie mówiąc *a-narodowy* charakter.

---

[5]) Cytowane u *Hamaker*'a. Das internationale Privatrecht 1878 str. 9.

http://rcin.org.pl/ifis/

w chwili obecnej, zrodzone przed wielu już dziesięcioleciami, są wystarczające, służbę swą spełniają, nie krzywdzą i nie ciemiężą? Jeżeli tak — to oczywiście oprawimy ten kodeks w uroczystą szkarłatną skórę, wyzłocimy mu brzegi, zajmie pierwsze miejsce w biblijotece naszych ustaw. A jeżeli nie? W takim razie obwieścimy światu konieczność reformy.

W jednym i drugim wypadku powinniśmy, nie przesądzając rezultatu, rozpatrzeć nasamprzód warunki ekonomiczne, układ gospodarczego podłoża *naszych* czasów. Potem dopiero będziemy mogli powiedzieć sobie, co nam czynić należy.

Jedną z cech charakteryzujących ogólny rozwój stosunków ekonomicznych jest, że wytwórca coraz bardziej oddala się od spożywcy. W gospodarstwie naturalnem wytwórca produkuje tylko dla siebie, sam jest spożywcą, nie zna wcale wymiany. Na tym stopniu kultury handel nie istnieje wcale. Takim jest punkt wyjścia — rozwoju gospodarczego; punktem w obecnym czasie krańcowym [3]) jest

---

[3]) Gdy nie piszemy tu dziejów rozwojowych stosunków ekonomicznych, tedy te dwa punkty — początku i obecnie dostrzegalnego końca linii rozwoju wystarczą dla ogólnej charakterystyki. Czytelnik, zamierzający bliżej zapoznać się z tym niezmiernie ciekawym procesem ewolucyjnym, znajdzie „ostatnie słowo nauki" w pracy *Büchera*, *Die Entstehung der Volkswirtschaft* (2 wyd. 1898, polski przekład pod prasą), oraz w szkicach *Meyera*, *Sombarta*, *Webera* i in. (ob. „Wstęp" do powołanego przekładu dzieła Büchera).

http://rcin.org.pl/ifis/

jak sprawdziły się pośrednio słowa może zbyt dumne, może nazbyt jaskrawo zabarwione narodowościową arogancyją patryjoty francuskiego [6]). Jeżeli zaś istotnie jeden kodeks miał obiedz świat cały, to wszak należało przedewszystkiem stwierdzić, że obowiązujące w każdym oddzielnie wziętym kraju prawodawstwo handlowe jest gorsze i niższe od niego. Zasada tedy *porównania* i z nią organicznie się łącząca teoryja *wyrównania* prawa wypływała z koniecznością z natury rzeczy. A zasadom tym w literaturze i życiu odpowiadało z jednej strony teoretyczne systematyzowanie, a z drugiej — praktyczna kodyfikacyja. Już w roku 1844 prawnik francuski zestawił (niekiedy błędnie) prawo handlowe 44 państw z Code de Commerce (Antoine de S-t Joseph). Sześć lat później dokonał tego zadania w sposób o wiele doskonalszy anglik *Leon Levi* w pracy *Commercial law its principles and administration or the mercantile law of Great Britain compared with the Codes and laws of commerce* etc. 1850. Zestawiono tu prawodawstwa 59

---

[6]) Kodeks handlowy *niemiecki* obowiązuje w Niemczech, Austryi, zmieniony nieco na Węgrzech (1876), Bośni i Hercogowinie (1883). Pośrednie stanowisko pomiędzy ordynacyjami francuską i niemiecką zajmują: Włochy (1883), Rumunija (1881) i Szwajcaryja („Bundesgesetz über das Obligationenrecht" 1883). Doskonałe opracowanie tych zestawień znaleźć można w artykułach *Mittermaier'a* (Jr.) w *Zeitschrift für das Handelsrecht* tomy 29, 33, 36.

http://rcin.org.pl/ifis/

albo na *Kubie*. Mój żelazny kałamarz ulano w *Czechach*. Przed chwilą odwiedził mnie przyjaciel: okrycie miał obramowane futrem sobolowem; zanim ostatnie dostało się na jarmark do *Lipska*, zostało upolowane w lasach *Syberyi* i zakupione przez niemieckiego kupca na jarmarku w *Niższym Nowogrodzie*. Okrycie zaś prawdopodobnie utkano nad *Renem* ze *szląskiej* wełny". W kilku anegdotycznych wierszach zawarł tu uczony doskonały obraz dzisiejszego systematu produkcyi i spożywania. Jeśli zwrócimy się po wyjaśnienie tego pozornie chaotycznego rysunku do statystyki, to otrzymamy następującą odpowiedź. W zakresie przedmiotów t. zw. pierwszej potrzeby, a więc artykułów żywności, wytwórcami w wielkim stylu są: Stany Zjednoczone, Argentyna, Chile, Urugwaj, Rosyja, Austryja, Państwa Bałkańskie, Indyje Wschodnie, Australija; pozatem cały świat ucywilizowany zmuszony jest dokupywać brakującą na wyżywienie ludności ilość *zboża*. Ostatni rok, dla którego statystyka międzynarodowa posiada ogólne i możliwie pewne dane — 1887 — wykazuje dla krajów eksportujących zboże — dla wywozu sumę $2102^1/_2$ milijona marek (przy imporcie wartości 153 milj. marek); kraje zaś importujące zboże (Anglija, Niemcy, Belgija, Norwegija, Grecyja, Szwajcaryja)— obliczają przywóz na 2495 milj., a wywóz na 368 milj. marek. Ogólna suma obrotu w zakresie międzynarodowego handlu zbożem wyniosła tedy dla tego roku 5 milijardów marek, czyli $^1/_{10}$ całego

http://rcin.org.pl/ifis/

nia kodeksu międzynarodowego, ale powołano komisyję, która miała ułożyć zasady tego kodeksu i przedstawić je kongresowi, zebrać się mającemu w Brukselli w r. 1880. Kongres odbył się istotnie [8]) — postanowienia atoli kongresu paryskiego pod rozpatrzenie nie przyjął.

Prawnik niemiecki *J. Riesser*, zasłużony na polu prawa handlowego niemieckiego autor, podjął niedawno ciekawą pracę zebrania „głównych myśli wspólnych wszystkim prawodawstwom handlowym" *(Grundgedanken in den codificierten Handelsrechten aller Länder* 1892). Jest to niezmiernie pracowite, bardzo charakterystyczne zestawienie zasadniczych pojęć prawa handlowego, — pojęć: handlującego, firmy, rodzajów interesów handlowych, rejestru handlowego. Rzecz zadziwiająca istotnie, jakie kolosalne podobieństwo wykazują w tej sferze prawodawstwa różnych narodów. Jeśli weźmiemy np. pod bliższą uwagę pojęcie „handlującego", to otrzymamy obraz następujący. Prawie wszystkie prawodawstwa handlowe (Egipt, Argentyna, Belgija, Chili, Kolumbija, Niemcy, San Domingo, Ekwador, Francyja, Grecyja, Guatemala, Haiti, Honduras, Włochy, Monaco, Lichtenstein, Holandyja, Austryja, Węgry, Portugalija, Rumunija, Szwajcaryja Serbija, Hiszpanija, Turcyja, Venezuela) uznają za „kupca tego, kto zawodowo zajmuje się handlem".

---

[8]) *Thaller, Annales du droit commercial I.* 1886, pag. 30.

http://rcin.org.pl/ifis/

wynosi 658 tysięcy kilometrów. Koleje całego świata posiadają 122 tysięcy lokomotyw, 200 tysięcy wagonów osobowych i $3^1/_3$ *milijona wagonów towarowych.* Co oznaczają te cyfry objaśni drobny fakt, że przeciętnie koleje przewożą dziennie 9 milijonów osób i $5^1/_2$ milj. tonn towarów. W kolejach unieruchomiono 73 milijardy marek (w Europie), a w całym świecie 139 milijardów marek. A teraz poczta i telegraf. W roku 1887 poczty załatwiły 12 milijardów przesyłek, co czyni dziennie 34 milijony, a na głowę mieszkańca kuli ziemskiej daje rocznie 15 numerów. Ilość przekazów pocztowych, przesłanych w Europie w tym roku, wyniosła 170 milijonów na sumę $7^1/_3$ milijarda marek. Przed laty 40 liczono w Europie 3500 stacyj telegraficznych o obrocie rocznym 9 milijonów depesz. Dziś liczy Europa 50 tysięcy stacyj, które wysyłają rocznie 148 milijonów telegramów. Długość drutów telegraficznych wynosi obecnie na całym świecie $3^3/_4$ milijona kilometrów. Zamykając tę tablicę, która w pozornie spokojnym szeregu cyfr kryje wulkany ludzkiej energii, powtórzymy za jednym z najpoważniejszych statystyków spółczesnych Kollmann'em [4]), że w roku 1894 *ogólny wszechświatowy obrót towarowy* (z wyłączeniem obrotu pieniężnego) *przekroczył* kolosalną, himalajską *wysokość 68 milijardów marek!*

---

[4]) *Kollmann, Der gegenwärtige Weltverkehr* (Jahrbuch der Gehe—Stiftung 1899, str. 95—145).

http://rcin.org.pl/ifis/

Przyjrzyjmy się bowiem tylko świadectwom historycznym. Francuski *Code de Commerce*, spisany w początku stulecia obecnego, miał zostać, według słów komisarza rządowego *Corvetto*, który go miał wprowadzić pod obrady ciała prawodawczego *le droit Commun de l'Europe* — „prawem powszechnem Europy" — dowód, że już przed stu laty, kiedy o handlu wszechświatowym prawie wcale mowy jeszcze nie było, odczuwano naglącą potrzebę ujednostajnienia reguł obowiązujących świat handlowy. W formie tego proroctwa słowa Corvetto'a nie ziściły się, ale w każdym razie warto się przyjrzeć tryumfalnemu pochodowi kodeksu handlowego. Obowiązuje on *całkowicie* w Królestwie Polskiem (zaprowadzony 1809/10 r.), w Egipcie (od r. 1876) w Belgii, na San Domingo, w Grecyi (1835), na Haïti (1836), w Luksemburgu (z wyjątkiem księgi III „o upadłościach"), w Monaco (1878), w Holandyi (1838), w Serbii (1860), w Turcyi (1850); w dużej zależności od kodeksu powstały ustawy: hiszpańska, portugalska, południowo-amerykańskie kodeksy (Argentyński 1890, Meksyk 1889 i t. d. — pochodzą wszystkie od francuskiego przez pośrednictwo kodeksu hiszpańskiego. Najnowsze kodeksy: hiszpański (1886) i portugalski (1889), — jakkolwiek przejęły różne nowe instytucyje prawa handlowego, nieznane kodeksowi francuskiemu, to jednak zachowały dawne podstawy swoich na *Code de Commerce* opartych — prawodawstw z początku naszego stulecia. Widzimy tedy z przedziwną jasnością,

http://rcin.org.pl/ifis/

żej pojęcie drobnego kupiectwa: są to osoby, które sprzedają przedmioty mierzone na łokcie (metry) i litry, przedmioty ważone w ilości mniejszej niż arroba (Argentyna 10 kilogr.), przedmioty liczone — w paczkach oddzielnych. Pojęcie „handlującego" obejmuje: towarzystwa handlowe (Niemcy, Francyja, Grecyja, Turcyja, Egipt); maklerzy handlowi wyraźnie wyjęci są z pod tytułu handlujących we Francyi, Meksyku, Hiszpanii; kobieta handlująca, o ile jest zamężną, wszędzie potrzebuje „asystencyi męża"; zezwolenie to jednak według niektórych kodyfikacyj może być uzupełnionem albo zastąpionem przez zezwolenie sądowe; prawodawca wymaga też od niej specyjalnych kwalifikacyj co do wieku: 18 lat skończonych w Belgii, Brazylii, Francyi, Grecyi, Gwatemali, Meksyku, Rumunii, 20 lat skończonych w Boliwii, 21 – w Egipcie, Honduras, Hiszpanii, 25 — w Chili, Costarica. Takich samych zestawień dokonał Riesser i dla innych wyżej wymienionych tytułów kodeksu handlowego. Gdy nam jednak chodzi tylko o główne kontury, a nie o szczegółowe opracowanie, wystarczy tedy zaznaczenie tych porównawczych rysów w zakresie jednego pojęcia zauważonych [9]).

---

[9]) Co do „firmy" p. pracę *W. Andrychiewicza* w części pierwszej „*Prac przygotowawczych do prawa o rejestrze firmowym*", wydanych przez *K. Nowakowskiego* (rok 1887, str. 19—82).

P.I.F.

http://rcin.org.pl/ifis/

państw. W Przedmowie autor wyraża przypuszczenie, że można poważyć się i przystąpić do kodyfikacyi *prawa handlowego międzynarodowego.* Przypuszczenie swoje uzasadnia on faktem ujednostajnienia prawa wekslowego niemieckiego, powstałego na gruzach 60 ordynacyj wekslowych i widokiem wystawy międzynarodowej w Londynie, która świadczy o kolosalnym rozroście handlu międzynarodowego: ten zaś wymaga ujednostajnienia środków komunikacyjnych i wyrównania różnic zwyczajowych i prawnych. Myśl Levi'ego była początkowo wyśmiana [7]), znalazła jednak obrońcę w osobie Napoleona III, który wyznaczył (1855) komisyję, złożoną z trzech członków wydziału prawodawczego rady stanu. Referentem był *Suin.* Prace nie zostały uwieńczone skutkiem; sprawozdawca atoli przyznał, że w sferze prawa handlowego znajdują się instytucyje, co do których *la tâche d'uniformiser ne rencontrait pas les mêmes impossibilités que sur le surplus de lois commerciales.* Od tego czasu corocznie niemal projekt prawnika angielskiego podnoszony był na kontynencie. W roku 1878 podczas wystawy paryskiej odbył się kongres międzynarodowy „*du commerce et de l'industrie*", na którym nietylko wypowiedziano życzenie stworze-

---

[7]) Por. np. *Burckhardt - Fürstenberger*, Entwurf zu einer Schweizer Wechselordnung mit Motiven 1857, p. 12, cyt. u *Cohna.* Die Anfänge eines Weltverkehrsrechts 1879, z której to pracy ob ie korzystamy w tekście powyższym.

http://rcin.org.pl/ifis/

Niektóre prawodawstwa (południowo amerykańskie) żądają zapisania do metryki kupieckiej. Wszystkie wymagają zdolności do zawierania umów (określonej przez prawodawstwo cywilne), zaostrzonej niekiedy bardziej surowemi przepisami (na wypadek usamowolnienia małoletnich według zasad prawa cywilnego): i tak — jedna tylko Serbija zezwala na prowadzenie handlu w wieku powyżej lat 17, większość prawodawstw żąda wieku powyżej lat 18, prawodawstwa egipskie i boliwijskie zaś 21 roroku. Prawa zajmowania się handlem odmawia osobom pewnej kategoryi cały szereg prawodawstw (specyjalnie środkowo i południowo-amerykańskich), a mianowicie: korporacyjom kościelnym, duchownym, urzędnikom administracyi i sądowym w miejscowości, gdzie wykonywają swój zawód, urzędnikom zajętym przy poborze podatków, wojskowym, prezydentom prowincyi, komendantom portowym i t. d., a także osobom pozbawionym czci, upadłym, karanym za przestępstwa przeciwko własności; prawodawstwo Nicaragua'skie dochodzi w swej surowości aż do stanowienia zakazu podobnego względem osób „notorycznie prowadzących życie nierządne" (§ 5). Najczęściej nie uznaje się wcale drobnych kupców za handlujących, uwalnia się od spełniania albo pozbawia prawa korzystania z przepisów kodeksu handlowego (firma, księgi handlowe, prokura, spółki handlowe), jako to w Niemczech, Austryi, Węgrzech i w państwach południowo-amerykańskich. Cały szereg prawodawstw określa bli-

http://rcin.org.pl/ifis/

nany, że „weksel narówni z handlem należy do całego świata; bez ujednostajnienia przepisów prawno-wekslowych niema dla handlu żadnej pewnej rękojmi". W tym chińskim murze przesądów parafijańskich mchem porosłego konserwatyzmu — pierwszy wyłom uczyniła kodyfikacyja ustawy wekslowej niemieckiej (1847), która zaczęła obowiązywać zamiast poprzednich 59 ordynacyj (prawie dwa razy więcej, niż państw było w ówczesnym związku niemieckim). Pod wpływem tego energicznego, nietylko wysoce narodowego i patryjotycznego czynu, wystąpił Levi ze swoim wyżej wzmiankowanym projektem. Cały szereg następnych lat wypełniony jest projektami tej natury. Największe zasługi położył prezydent francuskiej rady stanu *E. de Parieu*, który w roku 1868 rozpoczął gorącą agitacyję na rzecz unifikacyi prawa wekslowego. Nie tając wcale trudności przedsięwzięcia, uważał francuz, że żadnych nie trzeba żałować trudów, aby wreszcie kiedykolwiek *(nous ou nos enfants)* doprowadzić do ujednostajnienia prawodawstw wekslowych Niemiec, Anglii i Francyi — *de ce triumvirat bêni de la civilisation européenne.* W rzeczy samej dopiero wojna francusko-pruska z roku 1870 sprowadziła skutek oczekiwany. Wady organizacyi środków komunikacyjnych wystąpiły tu w całej pełni, a również i pomięszanie pojęć i zasad w dziedzinie prawodawstwa i zwyczajów wekslowych dały się kupiectwu we znaki. Zdarzało się, że z tego samego wekslu żyrant fran-

http://rcin.org.pl/ifis/

Przejdźmy do innego przykładu. Prawo *wekslowe* z natury rzeczy musiało przedewszystkiem zwrócić na siebie uwagę umysłów łatwo doszukujących się podobieństw i szukających dla obrotu gospodarczego drogi najmniejszego oporu. W początku zeszłego stulecia kupiec norymberski *Marperger* starał się sprowadzić „piękną harmoniję tylu europejskich ordynacyj wekslowych" (eine schöne Harmonie so vieler europäischen Wechselordnungen"). W roku 1766 sformułował życzenie ujednostajnienia prawodawstwa wekslowego Accarias *de Sérionne*, mówiąc: „byłoby dobrze, gdybyśmy poddali papiery wekslowe *sous l'empire d'une loi genérale et conforme chez toutes les nations commerçales*", gdyby indos i protest mieć mogły jeden i ten sam niczem nie powstrzymany skutek we wszystkich sądach wszystkich krajów" [10]), ale całe stulecie upłynąć musiało, zanim ta dziedzina wysiłków jakikolwiek postęp we wskazanym kierunku wykazać mogła. Jeszcze w roku 1842 wołał z żalem znakomity *Mittermaier*: „nie tuszymy sobie wcale, aby czas był już blizkim, kiedy wszystkie państwa ucywilizowane zaprowadzą jednorodną, jednakową ordynacyję wekslową", jakkolwiek był najgłębiej przeko-

---

[10]) *G. Cohn, Beiträge zum einheitlichen Wechselrecht* 1880 (Festgabe fuer Bluntschli). *Pappenheim, Die Uniformierung des Wechselrechts* (Zft. für d. Handelsrecht Vol XXVIII). *Speiser* (*tamże* tomy XXXII i XXXVI), oraz *Actes du Congrès de Bruxelles* 1888, str. 425 i nn.

http://rcin.org.pl/ifis/

sprawą bowiem adwokata medyjolańskiego Cezara *Norsa'y* ogłosił projekt całkowity ustawy wekslowej (od roku 1882 do 1885). Projekt liczy 106 artykułów. W roku 1885 na kongresie, zwołanym do Antwerpii przez króla belgijskiego ulepszono projekt pod wielu względami, wypracowano prawo czekowe, oświadczono, że tworzy się „loi-type", typowy, doskonały wzór prawa wekslowego, który sam wskutek swej wartości narzuci się państwom europejskim; entuzyjazm „unifikacyjny" zgromadzenia był tak wielki, że minister belgijski Pirmez, zamykając obrady, oświadczył, że „uważałby stworzenie międzynarodowego prawa handlowego i wtedy za wielkie szczęście, gdyby losowanie, w tym celu zarządzone, wskazało którekolwiek z prawodawstw istniejących".

Jakież będzie to prawo wekslowe przyszłości? Wszak wobec tylu wskazówek można już na seryjo mówić o tem, że będzie ono jednakie w Europie, a może i w Ameryce. Ale jakie? Wszak obowiązujące prawodawstwa wykazują nietylko podobieństwa, ale i rażące, niemniej silne, różnice. Pomiędzy prawodawstwem francuskiem, a niemieckiem niełatwo będzie sprowadzić kompromis, stają tu bowiem nietylko, mówiąc językiem *Owidyjusza*, ...*sorores*, których *facies non omnibus una, nec diversa tamen*... ale stają przeciwko sobie przeciwnicy, oddzieleni wzajem wiekami kulturalnego rozwoju. *Code de Commerce*, mając wielką i znakomitą za sobą przeszłość, dziś jest bezwarunkowo prze-

http://rcin.org.pl/ifis/

W tak bogatej, jak niemiecka, literaturze istnieje np. tylko jeden nieukończony (ale wspaniały!) zarys historyczny prawa handlowego *L. Goldschmidt'a (Universalgeschichte des Handelsrechts* t. I, 1889), oraz niezmiernie wolno pisany podręcznik *Behrend'a* [14]). Natomiast w tym wyjątkowym wypadku może się pochwalić literatura francuska dziełem pierwszorzędnej wartości, mianowicie sześciotomową pracą *Lyon-Caën* i *Renault'a Traité de droit commercial* (2 wyd. od r. 1896), gdzie autorowie wszędzie uwzględnili prawodawstwa cudzoziemskie. Praktyczne zaś doświadczenie kilku dziesięcioleci nauczyło skromności: dziś nie słyszymy już o przeobrażeniach dokonać się mających na całym obszarze nauki prawa handlowego, a niektórzy, jak np. pierwszorzędnej w tej dziedzinie powagi autor *prof.*

Erdballs (5 tomów 1884—1887 i trzy dopełnienia z roku 1893—1896), *Sammlung der Wechselgesetze* (3 tomy 1871, 1883).

[14]) Podręczniki ogólnie używane *Gareis'a* (6-e wyd. 1899) i *Cosack'a* (4 wydanie 1898) uwzględniają potrzeby studentów. Poza tem istnieje wielki *Handbuch des deutschen Handels u. Wechselrechts*, wydany przed kilkunastu laty pod redakcyją *Endemanna* (praca zbiorowa, nierównej we wszystkich częściach wartości), oraz wielka ilość monografij, rozrzuconych w 50 blizko już tomach założonego przez *Goldschmidta* czasopisma (*Zeitschrift für das gesammte Handelsrecht*, Stuttgart, Enke od roku 1858). Dzieło *Behrenda* nosi tytuł *Lehrbuch des Handelsrechts*, dotychczas ukończony tom I (1880—1896).

http://rcin.org.pl/ifis/

cuski wychodził obronną ręką, podczas gdy niemiecki lub szwajcarski ze swoją pretensyją w procesie przepadał. I zwyczaje i wykładnia pozwalały na taką mozaikę jurysprudencyi. Wtedy to na 10-ym zjeździe prawników niemieckich zapadła ważna w skutkach uchwała: „należy dążyć ze względu na poziom nauki współczesnej i wymagania międzynarodowego obrotu handlowego i kredytu do wytworzenia prawodawstwa handlowego wspólnego wszystkim państwom europejskim i Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej". W roku 73 otwierają się debaty w tym przedmiocie w Anglii; pomiędzy 1876 a 1878 r. na trzech kongresach zajmuje się tą kwestyją „Asocyjacyja międzynarodowa do reformy i kodyfikacyi prawa międzynarodowego" (w Bremie, Antwerpii i Frankfurcie) i układa 27 reguł zasadniczych prawa wekslowego [11]) (tak zwane Reguły Bremeńskie, *Bremer Regeln*), które zyskują sympatyję opinii i rządów. Państwa skandynawskie na nich opierają swoje ustawy wekslowe, a inne, jak Włochy, Holandyja i Rosyja, uwzględniają je możliwie szeroko w swoich ordynacyjach lub projektach. Nieco później stanął do apelu „Instytut prawa międzynarodowego", — uczynił atoli więcej jeszcze niż „Asocyjacyja", za

---

[11]) Ułożonych głównie na podstawie ordynacyj obowiązujących, niemieckiej i austryjackiej, przez *Borchardt'a* i *Jaques'a* — dwu w wysokim stopniu na tym polu zasłużonych prawników.

http://rcin.org.pl/ifis/

nież cierpliwości. Historyja — mówi *prof. Meili* — jest bardzo flegmatyczna i wypełnia swój program z większym spokojem, aniżeli to czynią partyje polityczne. Pamiętajmy zawsze, jak wolno szedł postęp w innych sferach czynu i myśli: rachunek ery chrześcijańskiej (25 Grudnia, r. 753 od zbudowania Romy) wszedł w użycie na Zachodzie od czasów Karola Wielkiego; kościół grecki rachował według epoki stworzenia świata (w Rosyi do Piotra W.). Rachunek „od Narodzenia Chrystusa" wstecz został wprowadzony do historyi klasycznej dopiero w naszem stuleciu. Dopiero w roku 1700 ustanowiono powszechnie zaczynać rok 1-go Stycznia (w Anglii dopiero w 1752 r.). W Cesarstwie Rosyjskiem obecnie dopiero myślą na seryjo o wprowadzeniu kalendarza gregoryjańskiego, — kiedyś wreszcie zaniknie zupełnie stary i nowy styl. Albo, czy posiadamy „monetę", jednakowo obowiązującą w całym świecie, a przecież w takim tylko wypadku spełniłaby dopiero właściwe zadanie swoje?

Dotychczas tedy nie wyszliśmy jeszcze ze sfer mgławicowych projektów, obietnic i nadziei. Zawszeć skorzystaliśmy wiele. Wiemy najdoskonalej, że dzięki studyjom porównawczym, które wypełnia-

---

grafija przedmiotu). *Lyon-Caën et Delalain, Lois françaises et étrangères sur la propriété littéraire et artistique* (droit compare) 1897. *Meili, Das Recht der modernen Verkehrs— u. Transportanstalten* (1888), *tenże, Das Telegraphenrecht* (1873), *tenże, Das Telephonenrecht* (1885).

http://rcin.org.pl/ifis/

wnętrzne (recepcyje); prarysy prawa są ogólno-ludzkiego pochodzenia [18]); zafarbowania partykularystyczne są tylko oddzielnemi cieniowaniami jednego wielkiego obrazu prawnego. 2) Dzięki studyjom porównawczym zaczynają różne narodowości spoglądać na kodeksy i zwyczaje prawne cudzoziemców, jako na pomniki, posiadające taką samą wartość, jak ich własne. Szowinizm prawniczy traci skutkiem tego na swej energii — i dzięki temu właśnie utoruje sobie drogę prawo międzynarodowe. A wreszcie 3) Porównanie prawa stwarza, bez względu na ruch stały dziejowych przeobrażeń, możliwość przygotowania powszechnego prawa prywatnego przy uwzględnieniu najzupełniejszem obecnych stosunków społecznych". Takim jest bilans ostateczny studyjów naszych, jakże nęcący, jakże w swych tutaj nakreślonych konturach potężny!

---

[18]) *Leist, Das alt-arische jus civile* 2 tomy 1892—96 (Ważna praca!).

http://rcin.org.pl/ifis/

Cohn (Zurych) sprowadza ujednostajnienie do trzech rozdziałów: do 1) prawa kolejowego i frachtowego, 2) wekslowego, 3) poczęści morskiego, wreszcie 4) patentowego i autorskiego [15]). Nauczyło rów-

---

[15]) Nie możemy o każdem z tych działów mówić tyle, na ileby zasługiwał. Wskażemy więc tylko literaturę: *ad 1* wskazówki są zbyteczne ze względu na liczne przyczynki do teoretycznego roztrząsania tej kwestyi *Henryka Konica* drukowane w *Gazecie Sądowej*, w *Przeglądzie Sądowym lwowskim*, oraz w *Wielkiej Encyklopedyi Ilustrowanej*, *ad 2* prócz wskazanych wyżej, wspaniałe dzieło wiedeńskiego profesora *Grünhut'a*, zamykające nasze stulecie pracy w dziedzinie prawa wekslowego *Das Wechselrecht* 1897. 2 tomy. *ad 3* wskażemy głównie doskonałą pracę *Desjardins'a*, *Introduction historique à l'étude du droit commercial maritime* (1890), oraz *tenże*, *Traité de droit commercial maritime* 8 tomów 1878—1889. *Heck*, *Das Recht der grossen Haverei*, 1889. str. 74 i n., 649 i n. („ostatnie słowo nauki"). *Antran*, *Code international de l'abordage maritime* (1890). *Prien*, *Der Zusammenstoss von Schiffen..... nach den Gesetzgebungen des Erdballs.* 1896. *ad 4 Kohler*, *Das Autorrecht* (1880), *tenże*, *Deutsches Patentrecht* (1878, 2 wydanie pod tytułem *Handbuch des d. Patentrechts* 1900). *Das Recht des Markenschutzes* (1884). *P. Schmid*, *Die Gesetze zum Schutze des gewerblichen Eigenthums* (1897), *Maillard de Maraffy*, *Grand dictionnaire de la propriété industrielle etc. 6 tomów. Pouillet*, *Brevets d'invention* (1889), *tenże Marques de fabrique... concurrence déloyale etc publié par le Bureau international pour la protection de la propriété industrielle* (*Europe*, 2 tomy, 1896—1897). *Stephan und Schmidt*, *Der Schutz der gewerblichen Urheberrechte* (1899, w dodatku *Das internationale gew. Urheberrecht.* Doskonała biblijo-

http://rcin.org.pl/ifis/

starzałym. Taki utalentowany przedstawiciel współczesnej nauki prawa handlowego francuskiego jak *Lyon-Caen* zauważył jeszcze w roku 1884, że nie pozostaje Francyi nic innego, jak tylko przyjąć zasady anglo-niemieckie, dawno już obowiązujące zwyczajowo, tak iż w teoryi „*il n'y a guère là qu'une sorte de comédie légale*" [12]). W porównaniu z francuskim — niemiecki kodeks wekslowy stanowi o wielkim postępie: nie ulega wątpliwości, że tą, przezeń wydeptaną, ścieżyną, pójdzie dalszy rozwój — ujednostajnionego prawa wekslowego. —

„Wszystko płynie" — wołał jeszcze grecki filozof, wszystko zmienia się, to, co się przed laty wydawało teoretycznie doskonałem — okazało się w rzeczywistości życia praktycznego — nieurzeczywistnionem, albo i niegodnem urzeczywistnienia. W połowie tego stulecia przypuszczano, że cały organizm stosunków prawno-handlowych w jaknajkrótszym czasie będzie ujednostajniony. Widzimy, jak słabo posunęliśmy się naprzód. Pod względem teoretycznym dopiero teraz zaczyna nauka wyprowadzać różne wnioski z porównania różnych prawodawstw, a niema jeszcze mowy o dziele takiej wartości, jak ułożone pod redakcyją *von Liszt'a*: „*Die Strafgesetzgebung der Gegenwart in rechtsvergleichender Darstellung* (I. 1894, II. 1899) [13]).

---

[12]) Por. *Journal Clunet'a* z r. 1884 tom XI str. 358.

[13]) Istnieją tylko bardzo pożyteczne zestawienia braci *Borchardt'ów* (S. i O.) *Sammlung der Handelsgesetze des*

http://rcin.org.pl/ifis/

nie, nie licząc innych (*Sacerdoti*, *Marghieri*, *Manara*) zbijał założenia *Vivante*'go. Z wielką słusznością twierdzi on, że dzisiejszy podział nie zawdzięcza swego istnienia kaprysowi i przypadkowi, ale jest naturalną konsekwencyją historyczną wielkiego rozwoju handlu; prawo cywilne okazało się niewystarczającem dla opanowania tej wielkiej masy nowych faktów ekonomicznych, które rozwój gospodarczy na świat wydał. Potrzeba rodziła zwyczaj, potrzeba następnie układała zwyczaje, podniesione do poziomu reguł w usystematyzowane ordynacyje. Skutkiem tego ostatnie mają racyję bytu „an und für sich" i nikt zaprzeczyć im tytułu do samodzielności nie może. Dzisiaj tembardziej prawo cywilne jest niewystarczającem; jego normy powolne i niewygodne (*lente ed impacciévoli*) nie są w stanie podążyć za tak szybkim rozwojem danych życia ekonomicznego. Handel stoi tylko wolnością

---

stenza autonoma del diritto commerciale 1885, *tenże*, *Contro un codice unico delle obligazioni* 1890. *Marghieri*, *Il diritto italiano commerciale* 1886, vol. I. O innym jeszcze bardzo poważnym przeciwniku pomówimy w tekście. Pośród niemieckich uczonych za samodzielnością prawa handlowego obstają *Goldschmidt*, który sam jeden starczy za literaturę *Handbuch des Handelsrechts* (1891 [3] § 3) i *Cohn*, *Drei Vorträge* 1888, str. 44 i n. *Gareis*, *Aphorismen über die Zukunft des Handelsrechts Busch*'a Archiv fuer das Handelsrecht Vol. 29, r. 1874. *Pappenheim* w Zeitschrift fuer das Handelsrecht Vol. 33.

http://rcin.org.pl/ifis/

ostatni z właściwym swojej rasie entuzyjazm em ostatni w tym szeregu protestujących, wyłożył racyje swych do prawa handlowego pretensyj. Że zaś nam o najświeższe w dziedzinie teoryi chodzi powiewy, tedy uwzględnimy ten głos przedewszystskiem.

Jeżeli tedy — mówi on — wiemy, że instytucyje prawa umownego cywilnego przystosowują się do potrzeb i wymagań handlu, a prawodawca współczesny chętnie przekształca instytucyje prawa cywilnego w instytucyje prawa handlowego, jeżeli istotnie uznajemy powszechność i ogólność podmiotową norm handlowych, tedy oddzielanie prawa handlowego od cywilnego jest anachronizmem, którego niczem wytłomaczyć nie można. Mówić dziś o autonomii — niema celu i nienależy. Anachronizmem dlatego, że podział był rezultatem określo-

---

Endemann, *Das deutsche Handelsrecht* (4 wyd. 1887). *Munzinger*, *Motive zu dem Entwurf eines schweizerischen Hnndelsrechts* 1865. *Vivante*, *Per un codice unico delle obligazione* 1888. *tenże*, *L'unita del diritto privato* (Wstęp do *Trattato teorico pratico di diritto commerciale* 1893, tom I). *tenże*. *Ancora per un codice unico delle obligazione* (Rivista per le scienze giuridiche XIII). Poza tem w literaturze włoskiej głos *Vivante*'go znalazł echo w pracach *Sraffa*, *La lotta commerciale* (1894), *Perrone*, *La idea sociale nel diritto commerciale* (1894) — o tych pomówimy jeszcze niżej. Z literatury fuancuskiej znamy jeden głos tylko o takim *timbre*'rze *Yseux*, *Un code unique des obligations* (Annales de droit commercial, 1893).

http://rcin.org.pl/ifis/

ją ostatnie dziesięciolecie obecnego i wypełnią pierwsze dziesięciolecia przyszłego wieku, nagromadzono już i gromadzi się materyjał budulcowy, który pozwoli ujednostajnić, zespolić te kwestyje prawa handlowego, które uporządkowano w tym sensie w interesie świata ucywilizowanego być muszą, a mianowicie: prawo akcyjne, wekslowe i czekowe, prawo tyczące papierów na okaziciela, prawo morskie, oraz cały organizm prawodawczy, związany z istniejącemi już międzynarodowemi unijami prawnemi [16]).

Bardzo pięknie określa *Meili* [17]) znaczenie ogólne porównawczych studyjów w dziedzinie prawa. 1) „Studyja te pławią tak zwane prawo narodowe w słońcu prawa ogólno-ludzkiego. Szeroki widnokrąg był zawsze błogosławieństwem dla ludzkości, jest niem i w sferze prawa. To, co dziś nazywamy prawem narodowem jest w rzeczywistości rezultatem ostatecznym długiego rozwoju w granicach ogólno-ludzkiego bytowania; na rozwój ten bowiem wpływały ciągle tysiączne czynniki ze-

---

[16]) *Nippold, Internationale Rechtseinheit auf dem Gebiete des Privatrechts* (doskonała praca w Zeitschrift fuer d. internat. Privat.-und Strafrecht, tom V, 473—492).

[17]) *Meili, Der internationale Geist in der Jurisprudenz.* Zürich 1897, str. 31/2. Patrz również *tenże, Die Gesetzgebung und das Rechtsstudium der Neuzeit,* 1894. *tenże, Die Kodifikation des internationalen Civil-und Handelsrechs* 1891. *Posner, Towarzystwa i kongresy naukowe w Niemczech* (*Gazeta Sądowa* 1897, Nr. 29—31).

http://rcin.org.pl/ifis/

handlowy. A wyjątki niewiele przemawiają na korzyść „nowinki włoskiej”, bo pomijając kodeks Dolnej Kanady i projekt kodeksu cywilnego dla stanu New Yorku (Civil Code) w rachubę wejść tu może tylko kodeks obligacyjny, obowiązujący w Szwajcaryi. A i tu musiał prawodawca w 15-tu punktach poczynić wyjątki na korzyść obrotu kupieckiego.

Komisyja kodyfikacyjna w Petersburgu ogłosiła właśnie swój projekt V księgi kodeksu cywilnego („Zobowiązania”) oraz pięć tomów Motywów. Od kilku lat dochodziły nas luźne wieści, że redaktorowie przyszłego kodeksu cywilnego rosyjskiego są niechętnie usposobieni dla prawa i sądu handlowego i że — jak to przepowiadała ta i owa Kassandra — dni naszego warszawskiego sądu handlowego są policzone [23]). Luźne to były jednak, niesprawdzone, a najczęściej przez Eolów dziennikar-

---

[23]) W sprawie zniesienia sądów handlowych por. *prof. Szerszeniewicz* (Kilka słów o sądach handlowych) *w Czasopiśmie Min. Spraw.* (ros.) 1894—5 oraz *Tutkiewicz* (O naszych sądach handlowych (tamże 1898), przyczem drugi powołuje się na własną „ankietę”, dokonaną pomiędzy członkami adwokatury warszawskiej mającymi większą i stałą praktykę w sądzie handlowym warszawskim, która to ankieta dała podobno prawie jednogłośną, a pożytek instytucyi poddającą w wątpliwość odpowiedź. (l. c. 1898 lipiec str. 32 w przypisku). P. również *W. Sadowski* w Czasopiśmie dla prawa cywilnego i karnego, Pet. 1892 r. („Co począć z sądami handlowemi?).

http://rcin.org.pl/ifis/

II.

Przechodzimy do rozpatrzenia — w możliwie krótkim zarysie — drugiej kardynalnej kwestyi ze splotu teoretycznych zagadnień w dziedzinie podstaw prawa handlowego. Nie od dzisiaj pytają ludzie: dlaczego istnieje prawo handlowe? po co specyjalne prawo „stanowe" w epoce, kiedy na sztandarze rozwoju prawa wypisano — „równość wszystkich wobec prawa!" „śmierć przywilejom!" Wszak prawo prywatne reguluje w swej części, zobowiązaniom poświęconej, te same stosunki, któremi rządzi prawo specyjalnie handlowe; pocóż tedy wprowadzać różnicę w ordynacyjach prawnych, pocóż stwarzać wyjątki, uświęcać jakieś wykrawki różnic społecznych, których wcale niema w rzeczywistości życia? I nie byle kto stawia hojną ręką te pytajniki. Holender *Molengraaf*, niemcy *Dernburg* i *Endemann*, szwajcar *Munzinger*, włoch *Vivante*, dziwnie eufonicznie zespalają swe głosy w chórze zawziętych przeciwników prawa handlowego [19]). Ten

---

[19]) *Molengraaf*, *Het verkeersrecht in wetgeving en wetenschap* 1885. *Dernburg*, *Preussisches Privatrecht II.*

http://rcin.org.pl/ifis/

nego rozwoju hisorycznego, kiedy handel był monopolem pewnego szeregu mieszkańców miast; podział ten nie wytrzymuje dziś krytyki dlatego, że obecnie każdy dowolnie może wykonywać czynności kupieckie. Dość otworzyć nasz kodeks — woła on dalej — aby się przekonać, jak prawo handlowe „*semplice*, *rigoroso*, *spedito*" natchnęło nowem życiem stare instytucyje prawa cywilnego, które pod pozorem ochrony własności przeszkadza swobodnemu obiegowi dóbr materyjalnych — konieczności najwyższej życia ekonomicznego; dość spojrzeć na papiery na okaziciela, służące obecnie wszystkim funkcyjom życia cywilnego, obywateli, państwa gmin; dość przyjrzeć się spółkom bezimiennym, służącym rozkoszy, albo oświacie, albo dobroczynności — i zrozumieć, w jakiej jesteśmy zależności od prawa handlowego; dość pomyśleć o wszystkich nowych instytucyjach - o kasach oszczędności, towarzystwach wzajemnej pomocy, a pojmiemy, jak kolosalny wpływ wywiera na działalność naszą prawo handlowe. A więc -- węzeł gordyjski przecięty: niechaj będzie *jeden tylko kodeks* (*codice unico*)!

Ale przeciwko tym ekspektoracyjom krewkiego nowatora podnoszą się zarzuty pierwszorzędnej siły. W jego własnej ojczyźnie [20]) *Vidari* wielokrot-

---

[20]) *Vidari*, *Corso di diritto commerciale* 1893 (4 wyd.) tom I — najsilniejszy przeciwnik Vivante'go, który go stale zwalcza, nie cytujemy jego rozprawek tej treści, drukowanych po różnych czasopismach włoskich. *Sacerdoti*, *Sulla esi-*

http://rcin.org.pl/ifis/

łem swojem (projekt kodeksu cywilnego ogłoszono po raz pierwszy w r. 1888, druga komisyja kodyfikacyjna pracowała jeszcze ośm lat nad rewizyją pierwotnej redakcyi), a więc nie można jej chyba posądzać o lekkomyślność, że zaś w dwu swych redakcyjnych składach objęła przedstawicieli najróżniejszych szkół i poglądów, tedy nie sposób zarzucić jej stronniczości. Oto, jakie wnioski uznał za słuszne wyprowadzić autor *komentarza* z tych niezbitych *faktów*. „W taki oto sposób dokonano obecnie w Niemczech ujednostajnienia prawa cywilnego i handlowego i tylko materyjał kodyfikacyjny rozłożono w dwu oddzielnych kodeksach; nie można nie widzieć w tem li tylko ustępstwa wymuszonego na rzecz historycznie utworzonej odrębności prawodawstwa handlowego" (str. XVII). My zaś mniemamy, że wniosek taki jest „ustępstwem wymuszonem — jeśli się tak wyrazić można — na rzecz zgóry powziętego zamiaru. [25])

---

[25]) Przeciwko poglądom komentatorów wypowiedział się w najnowszym czasie *O. Pergament* w artykule „Jeszcze kilka słów o naszych sądach handlowych" ze specyalnem uwzględnieniem działalności sądu handlowego w Odesie (Czasopismo petersburskie Prawo 1900 r. 471—5, który twierdzi, że argumentacyja komentarza powinna być poddaną uważnej i surowej krytyce. „Sądzimy, że w każdym razie nie nastał jeszcze w ewolucyi naszego sądownictwa moment, kiedy ta kwestyja może być rozpatrzoną z praktycznym rezultatem i że bezwarunkowo kwestyję zniesienia sądów handlowych

http://rcin.org.pl/ifis/

niczem nie wstrzymaną ruchu, łatwością kredytu, surowością bezwzględną egzekucyi — wobec tych wszystkich wymagań prawo cywilne kapitulować musi.

Ale czyż istotnie taki kodeks handlowy francuski, albo niemiecki zawierają prawa specyjalne, klasowo ograniczone, przywilejem usłane? Nikt chyba twierdzić nie będzie, że ta odrębność pachnie średniowieczem. Niema już korporacyjnego zamknięcia stanu kupieckiego; prawo handlowe panuje już nietylko w granicach cechu (gildyi). Istotnie — prawo cywilne przejmuje się w tak silnym stopniu duchem prawa handlowego, „komercyjalizacyja" [21]) — proszę wybaczyć ten neologizm! — prawa prywatnego czyni tak wielkie postępy, że odgraniczenie „sfer wpływu" obojga praw staje się niezmiernie trudnem. Ztąd atoli niełatwo tylko wyprowadzić się daje wniosek, że należy je połączyć. Jedno drugiemu najzupełniej nie przeszkadza, a co więcej żadnej wątpliwości nie ulega, że prawo handlowe wywiera na—cywilne bardzo dobry, pożyteczny wpływ [22]). Gdziekolwiek spojrzymy, wszędzie, obok cywilnego, obowiązuje kodeks

---

[21]) Patrz piękną pracę *Riessera, Der Einfluss handelsrechtlicher Ideen auf d. bürgerliche Gesetzbuch* 1894.

[22]) Do przeciwników dualizmu zwraca się *Riesser* ze słowami Goethego: „Cieszylibyście się lepiej, że takie dwa (kodeksy) posiadacie" (*Freut euch doch lieber, dass in der Welt zwei solcher Kerle vorhanden sind*) (ibidem str. 70).

http://rcin.org.pl/ifis/

kodeksów sprowadziłoby tylko w rezultacie skostnienie i zlodowacenie prawa handlowego, skutkiem czego utraciłoby ono na zawsze swój tytuł do sławy, jako goniec postępu przed rydwanem prawodawstwa prywatnego. A *Riesser* [27]) dodaje: „czuwa ono nad tem, aby znikła peruka z głów konserwatywnych prawników i aby normy prawa prywatnego nie uległy petryfikacyi... Prawo handlowe, kontrolując uważnie bicie pulsu narodowego, baczy, aby nie dziedziczono prawa, jako wiecznej choroby... Kiedy prawo cywilne w świadomości dobrze spełnionych obowiązków i trudów całodziennych spoczywa na miękkiem wezgłowiu bezczynności, pogrążone w śnie sprawiedliwych, w śnie *boni patris familiae*, wtedy czuwa prawo handlowe. Jest ono pionierem prawa prywatnego, źródłem, z którego ostatnie czerpie stale świeże siły i nowe myśli... [28]) 2) Prawo handlowe powinno być utrzymane, aby prędzej osiągnąć ujednostajnienie międzynarodowe prawa handlowego. — Prawo handlowe, jak potrzeby ludzkie, jest uniwersalnem i jednostajnem, dla tego, że człowiek tych samych wszędzie i zawsze używa środków gwoli zadośćuczynieniu tym potrzebom; wreszcie jest międzynarodo-

---

[27]) l. c. str. 71.

[28]) W *Statutum mercatorum* (Bergamo 1457) znajduje się reguła: In causis mercatorum aequitatem praecipue spectandam et de *apicibus juris* (kręac twa) minime disputare congruere.

http://rcin.org.pl/ifis/

III.

Ostatnie dziesięciolecie naszego wieku wypełnione zostało kontrowersyją prawników-teoretyków w kwestyi „uspołecznienia" prawa. Jeszcze w roku 1888 wystąpił do pojedynku z obowiązującem prawodawstwem Antoni Menger [29]), który w suro-

---

[29]) W pracy *Das bürgerliche Recht und die besitzlosen Volksklassen* (początkowo w Archiv für soziale Gesetzgebung und Statistik tom II, 1888 i oddzielnie Tybinga 1889 i 1890, 2 wydania, wyszedł i przekład włoski tej książeczki (1894). W tej samej kwestyi porównaj: *Glasson, Le code civil et la question ouvrière* w Séances et travaux de l'Academie des Sciences morales 1886, tom CXXV, str. 843 i in. (charakterystyczny protest *Desjardinsa* i *Leroy-Beaulieu* (tamże tom CXXVI, str. 129—165), *Desjardins* również w Revue des deux mondes 1888, zeszyt marcowy drugi. *Salvioli, I difetti sociali del codice civile.* Palermo 1890. *Cimbali, La nuova fase del diritto civile nei rapporti economici e sociali* 1895. *Gierke, Die soziale Aufgabe des Privatrechts* 1889. *G. d'Aguanno, La genesi e l'Evoluzione del diritto civile secondo le risultante delle Scienze anthropologice e storico sociali,* 1890. *Ancona*

http://rcin.org.pl/ifis/

skich kolportowane wiadomości. Rostrząsania teoretyczne komisyi kodyfikacyjnej mieszczą się w pierwszym tomie „Objaśnień" (Petersburg 1899, str. III—XXXVII).

Po największej części znajdujemy tutaj pretensyje stale przez przeciwników prawa handlowego wytaczane, a przez nas wyżej już wymienione. Najciekawsze atoli są wnioski, jakie autor wyprowadza ze zwyczajów kodyfikacyjnych kraju, gdzie istnieje różniczkowanie prawa na prywatne i handlowe. Mówimy o Niemczech. Wiadomo, że tam świeżo zaczął obowiązywać nowy kodeks cywilny (ogłoszony w 1896 roku, obowiązuje od 1 Stycznia 1900 r.). Otóż cóż łatwiejszego było, jak korzystając z nowej kodyfikacyi włączyć do niej ustawę handlową. Tymczasem autorowie kodeksu nietylko, że nie uczynili tego, ale, uwzględniając nowy kodeks cywilny dokonali rewizyi kodeksu handlowego (1897 roku) [24]). A należy pamiętać, że komisyja kodyfikacyjna niemiecka miała dużo czasu do namysłu, pracowała bowiem dwadzieścia kilka lat nad dzie-

---

[24]) Por. *Riesser*, Zur Revision des deutschen Handelsgesetzbuches (w Zeitschrift Goldschmidt'a), oraz wiele artykułów o nowym kodeksie handlowym w temże czasopiśmie, w Juristisches Litteraturblat (*V. Ring*) i t. d. Najlepsza dotychczas praca: *Gierke*, Der Entwurf des neuen Handelsgesetzbuchs 1897, oraz komentarze *Stauba* Kommentar zum HGB. (6 i 7 wydanie tom I, 1900) i *Makower'a* (id. nowe wydanie 1900), oraz *K. Lehmann'a* i *Ring'a* (1900).

http://rcin.org.pl/ifis/

Uczony włoski Marghieri [31]), oceniając wartość kodeksu handlowego fraucuskiego z r. 1807, twierdzi, iż był on doskonały w czasie i dla epoki, która mu życie dała, że jednak włosi, akceptując go dla siebie w r. 1865, popełnili błąd nielada; przeobrażenia, którym uległo życie ekonomiczne w międzyczasie były tak silne, że obcy kodeks nie był już zdolny ani przystosować warunków do siebie, ani siebie do warunków. Kodeks powinien być siecią, która zupełnie pokrywa życie ekonomiczne i każdej formie tegoż nadaje specyjalną fizyjognomiję prawną (układając te wszystkie objawy w porządku logicznym i systematycznym). Zastosowanie sił pary i elektryczności do środków komunikacyi [32]) ułatwiło obrót ekonomiczny, rozszerzyło bezgranicznie drogi jego wpływu, stworzyło niezliczone nowe formy stosunków prawnych. Umowy przewozu (wszelkiego rodzaju) zmieniły swoją fizyjognomiję ekonomiczną i prawną. Umowy spółki rozszerzyły sferę swej działalności. Ułatwienie zdobyte w zakresie komunikacyi tchnęło nowe życie w takie instytucyje prawa cywilnego, jak umowy

---

Gianturco, L'individualismo ed il socialismo nel diritto contrattuale 1891. *Vivante, I difetti sociali del codice di commercio* 1899. *Chironi, L'individualismo e la funzione sociale* 1898.

[31]) *Marghieri. Il diritto italiano commerciale esposto sistematicamente* 1888, str. 25—28.

[32]) Porównaj wyżej rozdział I.

http://rcin.org.pl/ifis/

Charakterystycznym, jakkolwiek nic nie mówiącym, jest fakt przytoczony niedawno przez *Molengraafa* w Zeitschrift fuer das Handelsrecht (Vol. 39 p. 552), że komisyja, wyznaczona w Holandyi do rewizyi prawodawstwa handlowego, rozwiązała się 7 Listopada 1890 roku „ponieważ jej członkowie nie mogli przyjść do porozumienia w kwestyi, czy należy zatrzymać lub znieść specyjalne normy prawa dla handlujących i interesów handlowych". I z tego względu zgodzić się najzupełniej należy z *prof. Manara*, jednym z filarów prawa handlowego włoskiego [26]), że w kwestyi fuzyi obu kodeksów „nie powinny decydować względy zasad, jeno — pożytku i oportunizmu". Dwa takie względy uznaje *Manara*: 1) Prawo handlowe powinno być utrzymane dlatego, że wyprzedza ono reformy, mające być dokonanemi w zakresie prawodawstwa prywatnego. Zawdzięcza to swej elastyczności, lekkości swej budowy, która w każdej chwili przyjąć może nową treść, narzuconą przez życie. Prawo handlowe to proteusz, który nie zna form stałych ani spokoju majestatycznego „rationis scriptae". „Połączenie obu

---

powinna wyprzedzić praca kodyfikacyjna, a mianowicie opracowanie kodeksów cywilnego i *handlowego* z uwzględnieniem potrzeb życia i wymagań nauki." Autor obstaje za specyjalnym kodeksem handlowym.

[26]) *Manara, Contro un cod ce unico delle obligazioni* 1893.

http://rcin.org.pl/ifis/

wem — handel bowiem nie zna granic narodowościowych. A międzynarodowem może ono pozostać tylko wtedy, kiedy będzie odgraniczonem od prawa cywilnego.

Taką — mniej więcej — wartość przedstawiają pretensyje i tytuły prawa handlowego do samoistnego niezależnego od prawa cywilnego bytu.

---

http://rcin.org.pl/ifis/

ło swoje umysły, chcąc je sprawiedliwie interpretować — powinny być albo zupełnie zniesione, albo przynajmniej z gruntu zmodyfikowane [33]).

Całe nasze prawo prywatne, nie mówiąc już wcale o prawie handlowem, powstało w czasach, które gmach swoich ekonomicznych interesów i gmach swej myśli opierały na zupełnie innych, niż nam służące, fundamentach. Kodeksy Napoleona, dzieci W. francuskiej Rewolucyi, rezultat długich walk stanu trzeciego (mieszczaństwa - burżuazyi) o równość i równouprawnienie, o tytuł do życia niezależnego, poczęte zostały na polu tej walki emancypacyjnej i owiane duchem absolutnego *indywidualizmu*. Ruchy społeczne, które szumieć już wtedy zaczynały w gorącym kotle Paryża, — pozostały bez wpływu na prawodawców, którzy wyszli niemal wszyscy z szeregów, co na gruzach Bastylii zatknęły sztandar nowego politycznego (ale nie społecznego) ideału. Dziś zmieniły się stosunki najzupełniej — stosunki społeczne [34]); nowe klasy (już nie stany) dopominają się równouprawnienia i władzy; nowi zapaśnicy stają do boju; a jak w zeszłym wieku rezultatem tych walk emancypacyjnych były — „nowe" kodeksy, tak i dziś te świeże ugrupowania społeczne, — bądź już władzę posia-

---

[33]) *Perrone* l. c.

[34]) P. Gazeta Sądowa 1893, Sierpień, artykuł p. t. „*Uspołecznienie prawa prywatnego*".

http://rcin.org.pl/ifis/

pierwszym, a mianowicie normy interesów wzajemnych handlujących i — spożywców. Cały szereg zaś przepisów prawa handlowego świadczy o wielkiej wyższości tegoż nad prawem cywilnem tak pod względem sprawności i szybkości procedury, jak pod względem większego przystosowania do życia współczesnego; — wszystko to na wyłączną korzyść handlujących, ze szkodą dla praw „kontrahentów cywilnych". Co więcej — kodeks handlowy zawiera przedewszystkiem *palladyjum* ochronne interesów *wielkiego* handlu, tego mianowicie, który stał u kolebki prawa handlowego i który je stworzył gwoli obronie własnych interesów; całe rzesze drobnych kupców, całe pozostałe mieszczaństwo musi poddać się wymaganiom prawa istniejącego dla korzyści jednej najmniej licznej jego klasy.

Prawodawca — woła *Vivante* [37]) — gromadzi wokoło ołtarza kodeksu handlowego wielkich przemysłowców, bankierów, przedstawicieli towarzystw asekuracyjnych i handlowych, izby handlowe i każe im mówić do spożywców: oto jest kodeks, który was obowiązuje! W ten sposób podporządkowuje się interesy ludności, która zwraca się do przedsiębiorstw handlowych, chcąc głód zaspokoić, przyodziać swe ciało, ubezpieczyć swe życie, przechować oszczędności na wypadek nieszczęścia, — ko-

---

[37]) *Trattato teorico-pratico di diritto commerciale*, I, p. 15.

http://rcin.org.pl/ifis/

wej i bardzo pięknie pisanej krytyce projektu kodeksu cywilnego niemieckiego zwrócił uwagę świata prawniczego na zupełnie odłogiem leżący czynnik rozwojowy prawa. Od tego czasu co kilka miesięcy powtarza się ta sama melodyja. Poniżej wyliczamy w odsyłaczu cały szereg tytułów w różnych językach przez różnych autorów temu samemu przedmiotowi poświęconych. A kiedy maszyna w ruch raz puszczoną została — drogą analogii łatwo już było przedostać się na zagony sąsiednie. W ten sposób zaczęto ze stanowiska ideału społecznego poddawać krytyce proces cywilny, taką drogą przedostał się pesymizm i do państwa, kędy panuje Merkury [30]).

---

w Archivio giuridico tom 52, 1894, str. 292 i nn. *Asturaro, La scienza del diritto* w Rivista Scientifica del diritto 1897, str. 6—23. *Stammler, Wirtschaft und Recht nach der materialistischen Geschichtsauffassung* 1896. *Endemann, Einführung in das Studium des bürgerlichen Gesetzbuchs* I[5] str. 6—9 (1899). *Picard, Le droit pur*, 1899, str. 416 i nn. *Polacco, La funzione sociale dell' odierna legislazione civile* 1885. *Menger, Die sozialen Aufgaben des Jurisprudenz* 1895, a także po francusku *Le rôle social de la Science du droit* w Revue d'économie politique, 1896, str. 62—76. *Kohler* w Zeitschrift für Privat - und öffentliches Recht 1896 i nasze notatki w Gazecie Sądowej 1896, Styczeń i dawniej 1893 Sierpień, 1895 Styczeń).

[30]) *Pipia, I difetti sociali del codice di commercio* 1895. *Perrone, L'idea sociale nel diritto commerciale* 1894.

http://rcin.org.pl/ifis/

kupna - sprzedaży, jak pełnomocnictwa i komisu; wyznaczyło zupełnie odmienne stanowisko kredytowi. Te same siły społecznego rozwoju tworzą zrzeszenia kapitału i pracy, — poczynając od najniższych, najskromniejszych towarzystw współdzielczych aż do szczytów, na których panują mocarze, wszechświatowe „trusty" kolejowe, naftowe, bankierskie. Giełda — potulny, bezimienny pośrednik, nabiera kształtów jakiegoś apokaliptycznego zwierzęcia, jakiejś nadprzyrodzonej przedpotopowej organizacyi, która chłonie milijardy nie tylko w monecie dźwięczącej, ale i w sumieniach ludzkich. Jakąż kolosalną, magiczną historyję mają już papiery na okaziciela? A czeki, a *warranty*, a akcyje towarzystw kredytowych? A umowy ubezpieczeniowe, jakże zmieniają swój charakter, jakże nową chłoną w siebie treść, już to dotycząc majątku, który handlujący powierza niepewnym falom morskim, już to życia, które może nie zabezpieczyć bytu rodziny? A telegraf, — który czyni możliwemi a częstemi umowy z odległości, znosząc ciężar pośrednictwa, tworząc zupełnie nowy gatunek dowodu sądowego, rozszerzając samą klasyfikacyję dowodów?

Kodeksy handlowe w słabym tylko stopniu odzwierciedlają ten postęp w życiu dokonany. Wiele instytucyj nie odpowiada więcej wymaganiom czasów odmiennych i cały szereg reguł, określeń, nakazów, uznawanych dotychczas jako doskonałe i nad któremi tysiące najlepszych umysłów łama-

http://rcin.org.pl/ifis/

dzimy czterech handlarzy, a spożywcy, których szeregi nie rosną tak szybko, muszą żywić wszystkich. W walce konkurencyjnej wszystko ich dzieli: zwyciężają się wzajemnie fałszywą miarą i wagą i t. d., jedno ich tylko łączy: nienasycona chęć oszukania spożywcy. A spożywcę oszukać łatwo, najczęściej bowiem korzystać musi z kredytu, udzielanego mu przez handlującego. Rezultat znakomity: obliczają statystycznie i na podstawie wielolicznych obserwacyj, że za sumę, którą spotrzebowuje rodzina robotnicza, biorąca towary na kredyt w ciągu jednego dnia, mogłaby żyć trzy dni, gdyby zakupywała artykuły żywności hurtowo i za gotówkę. To jest zupełnie nowy, dotychczas przez prawodawcę nie poruszony, rodzaj lichwy — miniaturowej. Ale lichwa w wielkim stylu! Lokowanie kapitałów drobnych w przedsiębiorstwach bezpłodnych i niepotrzebnych, kapitałów pociąganych brzmieniem nazwisk wielkich finasistów, stojących u kolebki przedsiębiorstw, na glinianych spoczywających nogach! A gra giełdowa? fikcyjne wyrzucenie na rynek akcyj bezwartościowych z dążeniem pod okryciem „uruchamiania kapitałów" — do spekulacyj różni-

---

pisano o tem) powinien czytelnik powiedzieć sobie: *mutatis mutandis de te fabula narratur.* Praca *Vivante'go* nosi tytuł: *I difetti sociali del codice di commercio.* Torino 1899. Jest to wykład wstępny, inaugurujący kurs prawa handlowego na uniwersytecie rzymskim, dokąd autor świeżo został powołany.

http://rcin.org.pl/ifis/

jących ich oszczędnościami. Właściciele obligacyj zdani są na łaskę i niełaskę spółki akcyjnej, która je w świat rzuciła. Akcyjonarjusze zmuszeni są poddać się tyranii sztucznie i często zbrodniczo wytworzonej większości. Na każdym kroku widzimy te jakąś dziwną, a w skutkach swych przedziwnie szkodliwą wyłączność uprzywilejowanej klasy ludności, rządzącej się specyjalnym dla swoich celów klasowych stworzonem prawodawstwem. „Jako profesor prawa handlowego powinienem się cieszyć, że sfera panowania mojej specyjalności jest tak obszerną, ale jako obywatel opłakuję, że prawo klasowe niszczy solidarność społeczną, która powinna być celem najwyższym każdego prawodawcy".

Następnie przechodzi Vivante do drugiej kategoryi braków — do ubezpieczenia. Ordynacyja ekonomiczno-prawna „przedsiębiorstwa" przechodzi obecnie przez szereg zasadniczych zmian i przeobrażeń. Rzesze robocze nie stoją już dzisiaj tak obojętne wobec tych zmian, jak to bywało niegdyś; śród tych licznych — coraz liczniejszych — rzesz rodzą się myśli o sprawiedliwości płacy i państwo współczesne w wielkiej części wypadków profilaktycznie dąży do złagodzenia tych pretensyj (prawodawstwo fabryczne). Ubezpieczenie — leży też w polu widzenia tych słusznych wymagań. Należy ubezpieczyć tego, kto w każdej chwili wystawia na niebezpieczeństwo życie własne i byt rodziny: zabezpieczyć przeciwko nieszczęśliwym losowym wy-

http://rcin.org.pl/ifis/

dające, bądź się jej domagające, bądź jej tylko łaknące, dopominają się „nowego", ich interesy klasowe uwzględniającego, prawa „społecznego". I jak wtedy prawnicy byli heroldami stanu trzeciego, tak też i dziś na arenę wychodzą profesorowie i adwokaci.

Kodeks handlowy jest to kodeks indywidualistyczny, nowe XII tablic przywilejów prawnych mieszczaństwa [35]). Zajmuje się tylko człowiekiem atomistycznie i oderwanie; dąży zaledwie do regulowania różnorodnych form stosunków indywidualnych. Oparty na zasadzie własności, wyobraża tylko prawo drobnej części społeczeństwa, części posiadającej, a pozostawia na uboczu interesy nieposiadających: rzemieślników i robotników.

Reforma tedy jest konieczną; prawo, które ma obowiązywać wszystkich, prawo, które buduje swoje nakazy na fikcyi „równości wszystkich wobec niego", powinno nie być wyrazem autorytetu jednej tylko w mniejszości pozostającej klasy, ale uwzględniać interesy całego społeczeństwa. I jak mówi *Sraffa* [36]): prawo handlowe narodziło się, jako odbicie interesów, które przy swem narodzeniu regulowało, a mianowicie interesów handlujących między sobą, a następnie przeobraziło się w normy prawne, wprost przeciwne

---

[35]) *E. Cimbali, La nouva fase del diritto* 1889, rozdział III.

[36]) *La lotta commerciale* str. 14.

http://rcin.org.pl/ifis/

rzyści wyłącznej handlujących, którzy z zawodu swego spekulują tylko na potrzebach własnej klijenteli". *Vivante* wylicza cały szereg przepisów kodeksu handlowego włoskiego, w których ten rys występuje w całej pełni. Tak np. art. 70 stanowi, że sprzedający towary zepsute wolny jest od wszelkiej odpowiedzialności, jeśli kupujący nie doniesie o wadach towaru w przeciągu dwu dni od czasu kupna... art. 45: kto natychmiastowo albo w najkrótszym czasie nie protestuje, traci wszelką pretensyję do furmana (tak samo art. 926 co do przedawnienia w akcyjach, wynikających z umowy przewozu). Na cóż szczegółowo wyliczać, kiedy o „ducha" nam chodzi całości; w promieniach tego „ducha ogólnego" — oddzielne kamyczki tworzyć mogą tylko *takiego*, a nie innego rysunku mozaikę.

W najnowszej swej, pod datą zeszłego roku wydanej, pracy ten sam wybitny autor zakreśla szerokim rzutem koła wad, które kryje kodeks handlowy [38]). Wolne współzawodnictwo powiększyło i powiększa stale szeregi handlujących. Na targu, przy drodze, gdzie dawniej był jeden, dziś wi-

---

[38]) Oczywiście włoski — w takich uogólnieniach, o które nam chodzi, różnice narodowościowe nie grają najmniejszej roli. Duch prawa handlowego jest wszędzie dziś od oceanu do oceanu ten sam, jednakowy i dlatego jakkolwiek w całej części niniejszej naszego szkicu mowa jest głównie o włoskich pisarzach i włoskich stosunkach (z powodów czysto formalnej natury: we Włoszech bowiem przypadkowo najwięcej

http://rcin.org.pl/ifis/

cowych, do spekulacyj na namiętnościach ludzkich; ześrodkowanie sztuczne, chorobliwe kapitałów w jednem miejscu, pozbawienie rolnictwa ich dobroczynnego wpływu, przeobrażenie giełdy w jakieś piekło, gdzie szaleją namiętności nieokiełznane i niewstrzymywane niczem, aż wreszcie przychodzi żałobna Środa Popielcowa i w rozwartą przepaść runą i kapitały łatwowiernych a chciwych zysku mieszczan i spekulanci sami i ich domniemane majątki. Nic dziwnego, że te masy oszukanych w nadziejach drobnych kapitalistów, a dalej i cała nie zainteresowana osobiście ludność – stara się uczynić wszystko, aby spekulacyję zmniejszyć, jeżeli nie znieść jej zupełnie. Napróżno. Cały z niezliczonego mnóstwa włókienek utkany splot warunków sprzysiągł się, aby tym zamiarom przeszkodzić. Wszystkie błogosławieństwa ekonomiczne naszej chwili dziejowej:—komunikacyja doskonała, ujednostajnienie monety, miar i wag, taryfy kolejowe odwrotnie proporcyjonalne do odległości i ilości, instytucyje kredytowe umożliwiające regulacyję rachunków z odległości, możliwość zabezpieczenia się przeciwko wszelkiemu ryzyku; ułatwienia w dziedzinie procesu międzynarodowego, — wszystkie te długo oczekiwane dobrodziejstwa stają się w danym razie przekleństwem. Kodeks ich nie broni. Depozytaryjusze nie mocni są kontrolować ani nie posiadają żadnego przywileju na rezerwach bankowych; dalej — asekurowani nie władni są wglądać w operacje bankierskie towarzystw ubezpieczeniowych administru-

http://rcin.org.pl/ifis/

dniają? dlaczego tak wielkie odsetki mają przynosić akcyje tych towarzystw, podczas gdy kapitał wogóle odrzuca już dziś na zachodzie małe tylko procenty? dlaczego składki mają być tak wysokie, że umożliwiają tylko asekurowanie się ludzi zamożnych, którzy i bez tego mają i starość zabezpieczoną i pewność, że znajdą lekarza w razie potrzeby i dzieci wyposażyć zdołają, albo ludzi wcale niegodnych społecznej opieki, giełdziarzy, którzy dziś rzucają miljonami, a po kilku tygodniach staczają się na dno nędzy materyjalnej? Żali nie koniecznem się staje wydanie nowego specyjalnego prawa, [40]) któreby przystosowało instytucyję asekuracyi do „nowych" czasów i „nowych" warunków bytu?

Zupełnie tak samo można interpretować przepisy kodeksu, dotyczące spółek bezimiennych [41]), pożyczki handlowej [42]), sprzedaży handlowej [43]). Nam jednak nie chodzi o szczegóły, — więc zatrzymać się możemy na tych kilku szerzej omówionych przykładach. Gdy charakteryzujemy główne prądy pewnych ruchów, znajdujących swe odbicie w przepisach prawa obowiązującego, nie wolno nam nawet wdawać się w drobiazgową robotę, oddawać się „Silbenstecherei" — jak mówią Niem-

---

[40]) *Perrone* l. c. str. 16—28.

[41]) *ibidem* st. 47—49, oraz ***Pipia, I difetti sociali del codice di commercio*** (Riforma Sociale II, 280—81).

[42]) Por. *Perone* l. c. str. 41—45.

[43]) *tamże* str. 50.

http://rcin.org.pl/ifis/

pchanych mądrością *rationis scriptae*, o pergaminowych obliczach romaniści ze świętym strachem w oczach, znakiem Krzyża odpędzają od siebie widmo nowoczesnej interpretacyi. My mówimy: wszystko na świecie ma swoją historyję; każda instytucyja, każdy przepis podlega rozwojowi, tylko w ruchu jest życie; woda żyć przestaje, gdy się w lód ścina, tylko w mogile niema życia. A jeśli prawo chce zachować swą moc obowiązującą, być ludziom potrzebnem; pożytek przynosić a nie szkodę, za duchem czasu iść winno. Ono też idzie, tylko człowiekowi —, zapatrzonemu w *Corpus Juris* romaniście, zdaje się, że on życie w swoje kategoryje, szuflady i pudełka układa. „*Sabat istnieje dla człowieka, a nie człowiek dla Sabatu*".

Nie wolno tedy interpretować zasad rzymskiego prawa, które mają nas obecnie obowiązywać, w sposób, jakiby odpowiadał duchowi czasu, kiedy zasady te wygłoszone były. Liczne dziedziny, gdzie w dawniejszych epokach panowało prawo prywatne, osobisty interes, jednostka albo klasa,— dziś stały się częścią składową - integralną, wyłączną wpływów prawa publicznego. Już dziś nie-

---

szej pracy otrzymuję piękne dzieło francuskie prof. Franciszka Geny, *Méthode d'interpretation et sources en droit privé positif*, które zasługuje na baczniejszą uwagę. Otóż treść tej poważnej i pod względem objętości (str. XIII i 606) pracy da się streścić w aforyzmie: *par le code civil mais au delà du code civil* (str. 588 i R. Saleilles w przedmowie str. XIII).

http://rcin.org.pl/ifis/

padkom, przeciwko starości i przeciwko chorobie. [39]) Oto czego dokonały Niemcy „wszeregu tytanicznych organizacyj". W świetle tych instytucyj, które z czasem — w tej lub innej formie — ogarną świat cały, kontrakt asekuracyjny przybiera zupełnie odmienny charakter. Wyjęty z pod wpływu spekulacyi prywatnej, ma do spełnienia ważnę funkcyję społeczną „rozciąga, jakgdyby sieó bezpieczeństwa nad działalnością ludzką, eliminując przyczyny, któreby mogły ją obniżać albo jej zagrażać". Oparty na doświadczeniu i na metodach statystycznych— czyni oczywistą solidarność osób wystawionych na te same niebezpieczeństwa. Rzecz niewątpliwa, że dzielą nas długie jeszcze dziesięciolecia od tej chwili, i od tryjumfu zasad upaństwowienia ubezpieczenia. Są atoli takie punkty w umowie, które mogą być zmienione w każdy chwili: dlaczego to mielibyśmy oddawać ubezpieczających się na łaskę i niełaskę towarzystw asekuracyjnych, stanowiących w swoich „polisach" niemal, że dowolne prawa, które asekurowanych obowiązywać mają (umowa zacznie obowiązywać towarzystwo, jeżeli tyle a tyle rat będzie opłaconych.....), a zawsze tylko interesy wyłączne akcyjonaryjuszów uwzglę-

---

[39]) Por. liczne prace *Boedikera*, b. dyrektora departamentu ubezpieczeń w Berlinie ogłoszone oddzielnie i w pracach *Congrès internat. des accidents du travail* odbytego w Medyjolanie 1894, oraz *Zacher'a*, w *Gazecie Sądowej* artykuły *Kramsztyka i Plebińskiego.*

http://rcin.org.pl/ifis/

dy, aby kodeks zaprzestał regulowania majątku małżeńskiego za pomocą norm prawnych jednostronnych i uwzględniał interesy klas wywłaszczonych, gdzie majątek żony nie jest wcale zabezpieczonym. *Salvioli* (l. c.) domaga się, aby kodeks lepiej uregulował zasady umowy najmu pracy, a to w interesie klas pracujących, cierpiących i wyzyskiwanych. *Gianturco* (l. c.) żąda prawa, ograniczającego lichwę. *Santangelo* [46]) żąda nowego układu majątku rodzinnego, chcąc utrzymać w dalszym ciągu bez zmiany rodzinę wieśniaczą — a wszystkie te i wiele innych jeszcze rozumnych i bezcelowych żądań motywują się i mają na celu ograniczenie indywidualizmu, przeobrażenie egoizmu jednostki w altruizm członków jednego wielkiego społeczeństwa. Z tego samego tytułu cały szereg publicystów włoskich domaga się reformy kodeksów handlowych, w których „powinien być więcej aniżeli podotąd uwzględniony *czynnik społeczny*, a wtedy dopiero będzie można myśleć o wyeliminowaniu z nich tych wszystkich wad i błędów, zapisanych albo uświęconych przez hermeneutykę prawną, błędów, które skła-

---

[46]) *I fidecommesso democratico* 1894. *La legislazione civile e i beni di famiglia in rapporto all' „Homestead"* 1894. U nas kilkakrotnie pisano o tem w *„Gazecie Sądowej"*, ostatnio *T. Pawłowski* w większej pracy p. n. Homestead, 1899 roku, a na *Zjeździe prawników polskich we Lwowie*, w 1891 roku odbytym, dyskutowano, bezowocnie jednak, nad przystosowaniem tych przepisów prawa do naszych warunków.

http://rcin.org.pl/ifis/

jają w sobie układ społeczno-ekonomiczny każdej epoki, że skutkiem tego tylko takie prawo może być uznanem za pożyteczne dla obywateli, w którem uwzględnione zostały i zostają stosunki ekonomiczne danego czasu. Że tedy prawodawca bacznie pod uwagę swoją brać winien układ ekonomiczny swojego kraju, chcąc regulować stosunki wzajemne jednostek.

Po trzecie: tendencyja *społeczna*, która ma na celu wprowadzenie do kodeksu prawa obowiązującego zasad *sprawiedliwości*, równowagi pomiędzy człowiekiem a człowiekiem i człowiekiem a dobrem materyjalnem, a która manifestuje się w pracy nad wprowadzeniem do systemu prawa pozytywnego przepisów ją uwzględniających i nad oczyszczaniem systemu z reguł jej sprzeciwiających się, albo jej wpływ bądź paraliżujących, bądź też opóźniających.

Takie mniej więcej najogólniejsze wnioski wyprowadzić się dadzą z całej współczesnej literatury reformatorów na polu prawa.

*

* *

Na tem przerywamy wątek uwag naszych. Staraliśmy się możliwie dobitnie, w krótkiej aforystycznej formie przedstawić, i, trzymając się możliwie tekstu literackiego, zapoznać czytelnika naszego z dziedziną pracy prawniczej, o której mało się

http://rcin.org.pl/ifis/

cy, nie wolno nam popisywać się gromadą cytowanych paragrafów; w ogólnym szerokim obrazie, który nakreślić w kilku rzutach się staramy, nie należy cieniować, podkreślać, tu zaciemniać, tam znowu koloryt czynić bielszym. Chodzi tu tylko o silną liniję konturów, któreby się w umysł czytelników wryły, do zastanowienia się zmusiły. Umysł, raz na tę drogę zwrócony, sam już sobie wynajdzie materyjał obserwacyjny i laboratoryjny i „specimina", tę zasadniczą myśl charakteryzujące, — w tym lub innym kierunku, w sensie sympatycznym albo protestującym — zestawi.

Jeszcze tylko kilka słów powiemy w sprawie prawa przyszłości. I dziś ciągle słyszymy, że prawo prywatne (a więc i handlowe) może być tylko indywidualistycznem. I dziś jeszcze powtarzają nam stare słowa: *sunt enim quaedam publice utilia, quaedam privatim*; *jus publicum quod ad statum rei romanae spectat, privatum quod ad singulorum utilitatem*, gdzie podział „prawa" dokonany został genijalną ręką.... chirurga. W tej klasyfikacyi kryje się alternatywa i romaniści — nie ci nowi badacze, którzy za radą Iheringa idą „*durch das römische Recht, aber über das römische Recht hinaus*" [44]), ale ci starzy o wyschłych mózgach, wy-

---

[44]) *Ihering, Geist des römischen Rechts* I[5], 1891, str. 14; por. też jego artykuł programowy: *Unsere Aufgabe*, w pierwszym tomie *Jahrbücher für Dogmatik des heutiben römischen Rechts* 1857, str. 52. Wraz z korektą niniej-

http://rcin.org.pl/ifis/

ma zupełnych praw — takich, jakie w logicznym systemie, „ordine geometrico" układali Papinianus i Ulpianus. Już i prawo własności ograniczonem jest zewsząd wymaganiami społecznego interesu; co czas pewien wyłamuje duch odmiennej w upodobaniach, wierzeniach, ideałach epoki, kamienie z tego starego muru, uświęconego wiekami. Cóż stało się z zasadą *„nullus videtur dolo facere qui jure suo utitur"* — zasadą, która doskonale układała się w przegródki logicznego systematu i wypływała z koniecznością naturalną z pra-zasad układu prawa prywatnego, ale która nawet wobec wymagań życia rzymskiego — łagodzoną była przez edykt pretora i orzeczenia jurisconsultów. A już „Porcyja" ostatecznie nauczyła „Shylock'ów", jakie takiej zasady powinny być konsekwencyje..... (Szekspir, Kupiec Wenecki).

Jednostka posiada dziś dla prawa więcej wartości, jako członek społeczeństwa, niż sama dla siebie wzięta; prawo prywatne zarzuca mosty zgody pomiędzy interesami ogółu i jednostki: na każdym kroku uwzględniając interesy osób trzecich, rolnictwa, przemysłu, handlu, kredytu, komunikacyi i t. d. Egoizm coraz więcej traci swej powagi na rzecz altruizmu, coraz większe postępy czyni uspołecznienie indywidualizmu. Te ustępstwa, drogą naturalnej ewolucyi zdobyte, nie są atoli wystarczające. *Antoni Menger* [45]) żąda te-

---

[45]) P. wyżej.

http://rcin.org.pl/ifis/

dają się na obraz, znajdujący się w silnej i dotkliwej sprzeczności do wyższych praw ewolucyi i determinizmu ekonomicznego, na negacyję zupełną kierunku socyjologicznego w prawie". [47])

Reasumując w kilku zdaniach naczelnych treść wykładu powyższego, powiedzielibyśmy, że w świadomości prawników współczesnych najsilniej dźwięczą nutą serdecznego przekonania trzy tendencyje główne, które manifestują się stale w długim szeregu tytułów, rzuconych w ostatniem dziesięcioleciu na rynek księgarski [48]).

Po pierwsze — tendencyja filozoficzna, *naukowa*, która opiera swój tytuł do pretensyi na fundamencie powszechnego *rozwoju*, na zasadzie przeobrażeń, zachodzących w łonie społeczeństw. Przeobrażenia te czynią dawne prawodawstwa niepożytecznemi, a niekiedy szkodliwemi. Z tych zasad wychodząc, już nawet bez dowodów *ad hoc* zebranych, zwalczać należy apostołów prawa rzymskiego, jako wytworu warunków zupełnie nam obcych i z duchem czasu naszego, z charakterem kultury naszej — nie harmonizującego.

Po drugie: tendencyja *ekonomiczna*, która znajduje swój wyraz w przekonaniu, że kodeksy odbi-

---

[47]) *Pipia* l. c. str. 277.

[48]) *Vadala-Papalè, Per un codice privato sociale* 1891. *tenże, Diritto privato e codice privato sociale* 1893.

http://rcin.org.pl/ifis/

Dopiero później, kiedy rodowa arystokracyja grecka weszła w związek najbliższy z bogatymi parwenijuszami, kiedy Solon został handlarzem („dla przykładu" — jak mówią źródła), kiedy zakwitły kolonije w Azyi Mniejszej, kiedy zamorski handel zaczął przynosić kolosalne zyski, kiedy w kolonijach powstała silna znaczeniem i potęgą plutokracyja kupiecka, a jednocześnie rodowa szlachta straciła na powadze wskutek deprecyjacyi ziemi, — wonczas „kupiec" występuje na plan pierwszy (oczywiście kupiec bogaty) i wtedy już poezyja mówi inaczej: χρήματα χρήματ' ἀνήρ (pieniądz to człowiek) — oto hasło moralności, że tak powiemy moralności — wypłacalnej [40]).

Ta sama zasadnicza uczuciowa opozycyja wieje z kart średniowiecznej historyi [50]). „Handlujący" — jest nietylko wzgardzonym człowiekiem, społeczeństwo toczy z nim zawziętą walkę prawną. Każdy krok jego, każdy zamiar osiągnięcia zysku — jest ściśle kontrolowany. Polityka gospodarcza miast dąży otwarcie do skasowania ogniw pośrednich pomię-

---

[49]) p. doskonały obraz *Beloch'a*, *Griechische Geschichte* 1893, Tom I, passim.

[50]) por. wspaniałą (niestety nieukończoną) pracę *Goldschmidt'a*, *Universalgeschichte des Handelsrechts* (w Handbuch des Handelsrechts, 3 wyd. I, 1, 1891), doprowadzoną tylko do II połowy średniowiecza — pracę, którą należałoby bezwarunkowo wydać, jeżeli nie w całkowitym przekładzie, to przynajmniej w polskiem streszczeniu.

http://rcin.org.pl/ifis/

czesności — wołał: „byłoby bardziej boskiem podnosić rolnictwo — owo piękne i uczciwe źródło utrzymania — a osłabiać potęgę handlu", ale już dni średniowiecznego poglądu na świat były liczone. Ordynacyje cechowe traciły coraz bardziej grunt pod nogami, zakazy kościelne nie znajdywały już echa w przekonaniach nowej epoki: indywidualizm znowu wstępował w swoje dawne prawa, a z indywidualizmem na tryjumfalnym rydwanie powodzenia i uznania wyłaniał się z mrocznych zaułków Średniowiecza nowy pan, władca mórz i oceanów, odkrywca Ameryki, — handel.

Dziś znowu przeżywamy dawną epokę, znowu handel i handlarze popadli w niełaskę. Znowu wrą antagonizmy [52]). Pośrednik staje się zbytecznym: „on to — wołał Fourier jeszcze w początkach naszego stulecia — on to wywołuje kryzysy przemysłowe, jemu to zawdzięczamy pasożytnictwo społeczne, jemu wreszcie obowiązani jesteśmy za fałszerstwo środków spożywczych". Dość jednak tych historycznych i politycznych reminiscencyj. Słysząc takie i podobne głosy, widząc, jak huczy walka organizujących się spożywców, prawnik zmuszony jest raz jeszcze przejrzeć swoje ustawy. Jeżeli w układzie stosunków życiowych popsuło się jedno lub drugie koło, to nie zaszkodzi pomyśleć, jak

---

[52]) por. *nasz* szkic *Walka z pośrednictwem w handlu* (Głos, 1896).

http://rcin.org.pl/ifis/

pisze i wie wśród palestry naszej. Dlaczego jednak — gotów zapytać ktokolwiek — szukać tych „prądów głównych”, tych rysów naczelnych, tych kierunków myśli w przyszłość zapatrzonej — może daleką, może niedoścignioną — w ograniczonym, ciasnym dziedzińcu prawa *handlowego?* Po cóż to ograniczenie, kiedy i bez tego raz po raz trzeba (dla powodów z natury rzeczy wypływających) sięgać do prawa cywilnego, bardziej ogólnego, bardziej szerokie koła ludzkości ogarniającego? Nie zostawiamy tego pytania bez odpowiedzi, gdyż nie przypadkowo tylko tematem tym uwagę własną zaprzątnęliśmy.

W naszych czasach z ogromną siłą, szczególnie na Zachodzie Europejskim, zwalczać poczęto handel. Obwołano go, jako zawód nieprodukcyjny i szkodliwy, handlujących, jako zamaskowanych złoczyńców, jako pasożytnicze plemię pijawek, wysysających siły klas produkcyjnych. Tam na Zachodzie prowadzą przeciwko niemu formalne krzyżowe wojny, organizuje się walka na wszystkich polach — na mównicy parlamentarnej, w gabinecie prawodawcy, na ulicy — wszędzie. Historyk, który uważnie przeglądał karty dziejowego rozwoju ludzkości, nie widzi w tych walkach nic nowego. Już w najdawniejszych dziejach Grecyi, w czasach, kiedy spisywano pieśni Odysei, widziano w kupcu człowieka, „który dba tylko o ładunek swoich towarów i troszczy się tylko o zysk pewny a szybko płynący”.

http://rcin.org.pl/ifis/

dzy producentem a spożywcą. Towary wygotowane przez rzemieślników, tylko przez nich samych sprzedawane być mogły; w zakresie innych towarów pierwszej potrzeby (zboże, trzoda) — nie wolno było czynić zakupów w wielkiej ilości dla dalszej odprzedaży. Wszystkie sklepy pewnej kategoryi musiały się znajdować w jednem miejscu, tak, iż kupujący wiedział, że cena musi być wszędzie jednakowa. Gdyby zaś, pomimo całej ostrożności, kupujący czuł się oszukanym, służyła mu apelacyja do wszechmożnej Rady Miejskiej z tytułu przekroczenia „*justum pretium*". Ekonomiczne wyznanie wiary tych czasów [51]) żąda mianowicie, aby i handel był owiany duchem chrześcijańskiej sprawiedliwości i aby dochód był „sprawiedliwym". Cóż to znaczy „sprawiedliwy zysk"? Tomasz z Akwinu określa go w następujący sposób: „sprzedawca może tylko taki zysk ciągnąć, który równoważy jego pracę i jednocześnie zapewnia utrzymanie jemu i rodzinie". Wszelkie „konjunktury" i „machinacyje monopolistyczne" są stanowczo zakazane.

Całe stulecia żyły takiem przekonaniem i dziesiątki pokoleń chowały się pod opieką takiego prawodawstwa. Jeszcze *Luter* — już na zorzy nowo-

---

[51]) *Endemann W., Die nationalökonomischen Grundsätze der kanonistischen Lehre* 1863. *tenże, Studien zur kanonistischen Wirtschafts-und Rechtslehre* 2 tomy, 1874, 1883.

http://rcin.org.pl/ifis/

też przepisy prawa zachować się winny wobec zmienionych warunków życia. I oto był pierwszy asumpt do spisania uwag powyższych. Pierwszy,— ale nie ostatni.

Wprowadzenie czynnika społecznego do ordynacyi prawnej nie zaczęło się od prawa handlowego; owe wielkie umysły, które pierwsze posłyszały unoszące się w powietrzu jakieś dziwne melodyje, zwiastujące Wiosnę i Odrodzenie, nie zaczęły dyktować swych nakazów prawu specyjalnemu. One zaczęły od prawa cywilnego wogóle. Dopiero później w naturalnem ustosunkowaniu logicznem od prawa cywilnego, jako pojęcia bardziej ogólnego, myśl prawnicza zstąpiła na padół, gdzie króluje Merkury.

I w ten sposób zamierzyliśmy sprawdzić w porządku niby „próby arytmetycznej", — czy ten wyśniony ideał prawa doskonałego, społecznego, sprawiedliwego znaleźć może zastosowanie i w polu widzenia stosunków specyjalnych — handlowych.

Nam się zdaje, że — tak; że rachunek liczony od góry do dołu, czy też w odwrotnym kierunku, daje ten sam dosłownie, z żelaza kuty rezultat.

http://rcin.org.pl/ifis/